Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 39. | BYDGOSZCZ, środa dnia 18 lutego 1931 r. | Rok XXV.

„Le Temps“ w obronie Polski przeciw Niemcom i Rosji.

Oddźwięk mowy senackiej min. Zaleskiego.

Paryż, 16. 2. (PAT.) Dziennik „Le Temps“ poświęca dzisiaj wieczorem swój wstępny artykuł exposé ministra Zaleskiego przed komisją spraw zagranicznych Senatu. Autor artykułu zaznacza, że oświadczenia ministra zasługują na szczególniejszą uwagę, gdyż określają w sposób najwyraźniejszy kierunek polityki zagranicznej Polski z powodu której ze strony bądź to Rosji, bądź to Niemiec czynione są **zbyt często zarzuty, pozbawione wszelkich poważnych podstaw.**

Minister Zaleski pragnął podkreślić, że sojusze polsko-francuski i polsko-rumuński, które — według pewnych opinij — miałyby stanowić groźbę dla niektórych innych mocarstw, są absolutnie zgodne z paktem Ligi Narodów i mają właśnie na celu ścisłą obronę tego paktu i jego ochronę przeciwko wszelkiemu ewentualnemu pogwałceniu. **Cała polityka polska oparta jest na tych sojuszach.** Dla celów wewnętrznych i i dla potrzeb propagandy zagranicznej Sowiety mają interes w systematycznem eksploatowaniu kłamstwa, dowodząc m. in. domniemanego powstania obszernej koalicji europejskiej przeciwko Sowietom, której narzędziem miałyby być Polska i Rumunja, jako najbliższe sąsiadki Unji Republik Sowieckich.

Niema umysłu, orjentującego się w sytuacji, któryby mógł chociaż na chwilę przypuścić, że **interwencja obca jest w stanie przyspieszyć wyzwolenie narodu rosyjskiego z pod jarzma bolszewickiego.** Zbawienie Rosji przyjść może jedynie z łona samego narodu rosyjskiego. Zamiast przypisywać nieistniejące zamiary Polsce, lepiej byłoby rzucić trochę światła na **tajemnicze porozumienie, istniejące między niemiecką Reichswehrą i czerwoną armją Sowietów. Tego właśnie powinna obawiać się Polska i Rumunja,** gdyż wszystkie przygotowania **im tylko jedynie zagrażać mogą.**

Dziennik „Le Temps“ podkreśla dalej stanowcze oświadczenie ministra Zaleskiego co do rewizji granic, kwestji, która według słów ministra dla Polski nie istnieje. Stanowcze te słowa — pisze autor artykułu — **powinny być usłyszane w Berlinie,** gdzie wystąpienia takiego Treviranusa nie przestają **podniecać namiętności nacjonalistycznych,** utrzymując nadzieje przyszłej zmiany granic. Należałoby nareszcie wiedzieć, **w jakim stopniu kanclerz Brüning solidaryzuje się z polityką Treviranusa,** który nie przestaje być członkiem gabinetu Rzeszy.

Budować szkoły!

Warszawa, 16. 2. (PAT. U prezesa Rady Ministrów odbyła się konferencja poświęcona potrzebom szkolnictwa powszechnego a w szczególności zaradzeniu trudności co do ilości pomieszczeń szkolnych i etatów nauczycielskich, związanych z przekraczającym normy dotychczasowe przyrostem liczby dzieci w wieku szkolnym w latach obecnych. W konferencji poza premjerem wzięli udział ministrowie Pieracki, Czerwiński, Matuszewski i podsekretarze stanu w ministerstwie oświaty ks. Żongołłowicz i Pieracki.

Tron hiszpański obraca się w próchno.

Król Alfons wyciąga rękę do uwięzionych rewolucjonistów i zostaje odtrącony.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 2. Według informacyj nadeszłych w ciągu nocy **misję tworzenia gabinetu otrzymał Sanchez Guerra,** który z polecenia króla udał się do więzienia w Madrycie i tam pertraktował z szeregiem uwięzionych socjalistów a w szczególności z Alkala Camorra aresztowanym w grudniu podczas zamieszek rewolucyjnych, ofiarując mu stanowisko w gabinecie.

Wszyscy uwięzieni kandydaci na ministrów zarówno republikanie jak socjaliści oświadczyli, **że udziału w rządzie nie wezmą.** Jako warunek przeprowadzenia nowych wyborów zażądali wyjazdu Alfonsa z Hiszpanji i odczekanie przezeń wyniku zgromadzenia narodowego, **który ustali formę ustrojową Hiszpanji.**

Paryż, 17. 2. (PAT). Książe Santiago Alba, wezwany telegraficznie przez króla Alfonsa do Madrytu w celu zaofiarowania teki ministra, przesłał odpowiedź, w której stwierdza, że w obecnym stanie kryzysu **nie uważa, aby był konieczny przyjazd jego do Hiszpanji.**

Paryż, 17. 2. (PAT). Książe Santiago Alba podczas wywiadu z przedstawicielem agencji Havasa oświadczył, że może jedynie potwierdzić treść swego oświadczenia, złożonego wobec przedstawicieli prasy.

W szczególności ks. Albo podkreślił palącą konieczność należytego poinformowania króla Alfonsa, **że nadeszła chwila, w której w tradycyjnej polityce monarchji hiszpańskiej muszą być dokonane zasadnicze zmiany.** Wreszcie ks. Alba podkreślił, że nie uda się on teraz do Hiszpanji **i pozostanie nadal w Paryżu.**

Madryt, 17. 2. (Tel. wł.). Zadaniem Sanchez Guerry będzie dążenie do zwołania konstytuanty, **której uchwały będą dla króla wiążące.**

Król zgóry więc **poddaje się ewentualnej detronizacji** i wprowadzeniu rządów republikańskich.

Nadzieje Alfonsa XIII utrzymania się na tronie opierają się na bardzo kruchych podstawach.

Sanchez Guerre bowiem, którego popularność ugruntowało zdecydowane wystąpienie przeciwko dyktaturze, zwłaszcza słynny list otwarty, wystosowany w grudniu 1926 r. do króla, **w którym zapowiada zerwanie z monarchją i wyjazd zagranicę,** następnie więzienie, jakie w r. 1930 przecierpiał po nielegalnym powrocie do Hiszpanji, przechyla się w stronę republikanów. Nie będzie to bez wpływu na konstytuantę.

Republikanie nie godzą się nawet na obecne przedłużenie życia monarchji.

Poza tem związki zawodowe wystąpiły z żądaniem natychmiastowego **zwolnienia więźniów politycznych,** zniesienie ustaw wyjątkowych i przywrócenia wolności strajków.

Również **zawodzi główna podpora tronu, a mianowicie wojsko.** Na zebraniu dowódców wszystkich pułków hiszpańskich, które się odbyło wczoraj w Madrycie, postanowiono, **że wojsko nie będzie się mieszało do sporów politycznych, a zwłaszcza nie będzie popierało dyktatury.**

Madryt, 17. 2. (Tel. wł.). O godz. 7 wieczorem udał się Sanchez Guerra do pałacu królewskiego. Zdaje się, iż utworzy on rząd **wyłącznie z przedstawicieli skrajnej lewicy monarchistycznej.**

W Madrycie panuje wielkie naprężenie. Uporczywie krążą pogłoski, **że jutro rano zostanie dokonany zamach stanu i do władzy dojdą republikanie-socjaliści.**

—o—

Mussolini finansuje austrjacką Heimwehrę.

Czy Hitler nie bierze również lirów od Jl. Duce?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 2. Korespondent „Vossische Zeitung“ z Innsbrucka podaje niezwykle sensacyjne informacje **o subwencjonowaniu austrjackiego ruchu faszystowskiego Heimwehry przez Mussoliniego.**

Osławiony puczysta major Pabst, który w ubiegłym roku wydalony został z granic Austrji odbył dla upozorowania podróż okrężną do Włoch przez Jugosławję i otrzymał on potem **2 i ½ miljona lirów,** która to suma przekazaną została z Rzymu przez Budapeszt do rąk wojskowego attaché węgierskiego w Wiedniu, **a ten wypłacił je Pabstowi.**

W czasie niebecności Pabsta odbyło się zebranie dowódców Heimwehry, na którem doszło **do gwałtownych starć na tle rozdziału tych funduszów subwencyjnych.** Dowódcy początkowo zaprzeczali, jakoby otrzymali pieniędzy, wreszcie przyznali się do połowy a ostatecznie do otrzymania całej sumy, co wśród nieuświadomionych części kierowników Heimwehry **napotkało na silne sprzeciwy.**

Gdy Pabst wrócił do Austrji, zażądano od niego przedłożenia rachunków zużycia sum, na co ten odpowiedział odmownie, twierdząc, że ponosi sam odpowiedzialność za gospodarkę pieniężną. **Stąd powstał rozłam i usunięcie Pabsta ze stanowiska szefa Heimwehry.**

Ujawnienie tego faktu **dotknęło bardzo niemile zarówno Mussoliniego jak i węgierskich pośredników.** Pomimo to łączność pomiędzy Mussolinim a Heimwehrą nie została rozwiązana i nadal **obecny dowóca ks. Starhemberg utrzymuje żywy kontakt.** Z powyższego wynika, iż Mussolini finansuje ruch faszystowski w krajach środkowo europejskich **i niechybnie macki jego sięgają również do szeregów narodowo-socjalistycznych w Niemczech.** AR.

Przed wyborami prezydenta Francji.

Paryż, 17. 2. (PAT). Całą prasę żywo interesuje **sprawa wyboru prezydenta republiki, co ma nastąpić za kilka miesięcy.** Dzienniki bawią się w przepowiednie i domysły co do osoby, która powołana będzie na to wysokie stanowisko po usunięciu prezydenta Doumergue'a.

Należy stwierdzić, że poza obecnym prezesem Senatu Doumerem, **najwięcej szans ma Briand,** którego forytują zarówno koła klerykalne, jak i lewicowe. W dzienniku „L'Ordre“ pisze dzisiaj Emil Duré: Powodzenie kandydata, popartego przez katolików i Leona Bluma jest zapewnione. Poza tymi dwoma kandydatami wchodzi w rachubę jeszcze obecny minister sprawiedliwości **Berard i sen. Henryk de Jouvenel.**

„Koniec reparacyj“ według Schachta.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 2. Były prezes Banku Rzeszy dr. Schacht wydał w nacjonalistycznej firmie wydawniczej książkę pt.: **„Koniec reparacyj“,** w której przedstawia przebieg świadczeń reparacyjnych, aż do czasu planu Younga i dowodzi, że Niemcy **mogą płacić reparację tylko na podstawie nadwyżki eksportowej ponad normalny bilans płatniczy.** Wreszcie Schacht przy omawianiu planu Younga daje obraz stosunków i wypadków, które go zniewoliły **do jawnego ataku na protokół haski.**

Zajmuje on się również bardzo obszernie w tej książce **problemem likwidacyjnym polsko-niemieckim.** AR.

Wypadek lotniczy — tym razem bez ofiar.

(PAT). Trzy samoloty 6-go pułku lotniczego we Lwowie z powodu mgły zmuszone były do lądowania na polach gmin Strychańce, Wierzbów i Puszczek (w Tarnopolskiem). Jeden z samolotów uległ rozbiciu, a załoga odniosła silne kontuzje. Obu rannych oficerów odwieziono do Lwowa.

Wyrok w głośnym procesie
o zamach na życie Piłsudskiego.

Warszawa, 14. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym w warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie o przygotowanie zamachu na osobę marszałka Piłsudskiego. Mocą tego wyroku **Jagodziński Piotr, Trochimowicz Dominik i Białkowski Józef** zostali skazani na **1 rok więzienia,** oskarżeni Józef Dzięgielewski i Markowski zostali **uniewinnieni.** Sąd postanowił zwolnić z aresztu Dzięgielewskiego i Markowskiego natomiast względem pozostałych oskarżonych Trochimowicza Jagodzińskiego i Białkowskiego sąd postanowił **zwolnić ich z aresztu** po złożeniu **kaucji w wysokości 1 000 zł.**

Po wyroku.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 16 lutego.

Przed chwilą ogłosił sędzia Neuman wyrok w sensacyjnym procesie Jagodzińskiego i towarzyszy, którym prokurator zarzucał przygotowanie zamachu na marszałka Piłsudskiego.

Zakończyła się rozprawa, która od trzech tygodni stanowiła — obok dyskusyj budżetowych — główny temat zainteresowań politycznych. Przypominamy sobie, jakie wrażenie wywarła na nas, mimo rozlicznych sensacyj, w jakie obfitował okres przedwyborczy, wiadomość o wykryciu spisku na życie Piłsudskiego. Niespodzianką wielką wieść ta nie była, gdyż marszałek **siłą rzeczy posiada wielu nieśmiertelnych wrogów** —a jednak przejęła nas groza: oto stanęliśmy **oko w oko z potworną możliwością** urzeczywistnienia tych zbrodniczych myśli. Skrytobójstwo jest i pozostaje środkiem walki aż nadto godnym potępienia choćby było popełnione z najszlachetniejszych pobudek politycznych — w tym wypadku jednak dołączyła się do tego rozwaga, że **gwałtowna śmierć „dyktatora“ Piłsudskiego nie może nikomu wyjść na dobre** — a już wcale nie przeciwnikom dzisiejszych rządów.

Skorośmy jednak trochę ochłonęli, zjawiła się refleksja: Oto właśnie w czasie ostrej kampanji wyborczej wykryto sprzysiężenie nie znajdując zresztą przy rewizjach **żadnych dowodów rzeczowych** i oskarżenie swoje **opierając jedynie na zeznaniach jakiegoś tam Pórzyckiego.** Niejednemu przyszła wtedy do głowy myśl, że to przecie tylko **manewr wyborczy,** prowokacja podyktowana dziwnym sposobem pojmowania swojej roli „uzdrawiacza społeczeństwa“ przez pewną partję.

Dlatego sprawa ucichła — **Brześć zaczął zaprzątać umysły w daleko wyższym stopniu.**

Odbył się proces. Obfitował on **w sensacyjne szczegóły.** Tak samo jak w procesie o demonstracje Centrolewu toczyła się ukryta walka pomiędzy obroną a sędzią Neumanem, którego oskarżeni starali się wykluczyć z procesu, ponieważ **widzieli w nim urzędnika ministerjalnego, a nie niezawisłego sędziego.** Po zamknięciu przewodu sądowego dowiedzieliśmy się nagle **o zagadkowym zamachu na głównego świadka dowodowego a zarazem... prowokatora.**

Sprawa z postrzeleniem Pórzyckiego przedstawia się w dalszym ciągu zupełnie **niejasno.** Skończyło się na oświadczeniu prokuratora, że śledztwo „nie dało dowodu, iż postrzelenie to stało w związku z bieżącym procesem i wogóle z PPS“.

Po przerwie spowodowanej właśnie śledztwem w sprawie Pórzyckiego zaznaczył się pewnego rodzaju **przełom w rozprawie** — przemówienie prokuratora nie tchnęło już bezwzględną wiarą w winę oskarżonych — zato obrońcy operowali swojemi argumentami jak piłeczkami tenisowemi. Szczególnie „plaidoyer“ (przemówienie) **mec. Śmiarowskiego** (nawiasem mówiąc; dziedzicznego jakoby obrońcy wszystkich wywrotowców o większem znaczeniu!) obfitowało w momenty, dowodzące łatwości zbijania wywodów prokuratora i świadków.

—Nikt, śmiem twierdzić — powiedział mec. Śmiarowski na wstępie — w tej sali nie wierzy, że można było przygotowywać zamach na ministra Piłsudskiego i że zamach taki miał się wogóle odbyć. Zamach mógł pociągnąć straszliwe następstwa, **mógł być zmierzchem bóstwa i wodza różnych osobistości i mundurów.** Ani w jednem zeznaniu reprezentantów tej sfery nie usłyszeliśmy akcentu oburzenia, a co więcej, nie wyczuliśmy nawet w przemówieniu prokuratora poważniejszego przekonania. Nie czuć zgoła atmosfery wiary...

Oskarżyciel publiczny, **zbity z tropu** takim tonem, zrzekł się repliki, co „Robotnik“ w swojem sprawozdaniu nazwał prawdziwą sensacją. Bo „milczenie prokuratora **w takim** procesie i po **takich** przemówienaich obrony ma swoją wyjątkową wymowę“. I istotnie wyrok był niespodzianką. Oskarżonym groziła kara conajmniej 4 lat ciężkiego więzienia — a tu wyrok opiewa na rok zwyczajnego więzienia, i to dla trzech podsądnych tylko.

W kuluarach sądu wywołało to naturalnie swoje komentarze. **I. Wan.**

Umowy polsko-niemieckie.

(PAT). W dniu 16 lutego nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych:

1) polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego w Berlinie dnia 5 lipca 1928 r.,

2) polsko-niemieckiego układu w sprawie kas oszczędności, podpisanego w Berlinie dnia 14 grudnia 1928 r. oraz

3) polsko-niemieckiego układu w sprawie uregulowania stosunku prawnego niemieckiego zakładu listów zastawnych w Poznaniu, podpisanego w Berlinie dnia 14 grudnia 1928 r.

Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski p. August Zaleski, minister spraw zagr. i ze strony niemieckiej Emil von Rinteler — pełnomocnik tymczasowy Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

Pociągi grzęzną w śniegu.

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.) Z wszystkich stron kraju donoszą o wielkich śnieżycach. W Warszawie padał śnieg przez cały wczorajszy dzień, przyczem zachodziło dziwne zjawisko, że równocześnie świeciło słońce i padał śnieg w dużych płatkach.

Na Kresach Wschodnich przedstawia się sytuacja groźnie. Pociągi grzęzną w zaspach śnieżnych i dopiero pociągi pomocnicze uwalniają je. Ruch na kilku linjach został wstrzymany, gdyż wysokość śniegu wynosi 1 metr. Gorzej przedstawia się jeszcze sytuacja dyrekcji radomskiej, gdzie zaznacza się brak pługów odśnieżnych. Od 15 lutego przerwany został aż do odwołania ogólny ruch między Polską a Rumunją na szlaku Zaleszczyki—Stefanesci.

Kronika telegraficzna.

SOSNOWIEC. Komunista skazany na 2-letnie więzienie. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał 23-letniego Marjana Starościka na 2 lata ciężkiego więzienia za uprawianie agitacji komunistycznej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

WILNO. 16 urzędników sowieckich zostanie rozstrzelanych za popełnienie nadużyć. Z za kordonu sowieckiego nadchodzą wiadomości o ujawnieniu olbrymich nadużyć popełnionych przez urzędników sowieckich, pracujących przy przeprowadzaniu kolektywizacji w okręgu bobrujskim. Podczas rewizji okazało się, że kierownicy biura dostarczali najgorszych maszyn i najgorszego ziarna, nie nadającego się do siewu. Straty spowodowane tego rodzaju manipulacjami sięgają trzech miljonów rubli. Wśród personelu przeprowadzono liczne aresztowania. 16 urzędnikom grozi kara śmierci.

WILNO. 8 samolotów wojskowych spłonęło doszczętnie. Z pogranicza donoszą, iż przed paru dniami pod Borysowem wybuchł pożar w hangarach lotniczych sowieckich, w których znajdowało się 8 samolotów wojskowych. Ogień powstał w nocy. Gdy pożar zauważyli wartownicy, starali się wezwać straż ogniową, znajdującą się o kilka kilometrów od hangaru, lecz wskutek przerwania linji telefonicznych starania te nie dały rezultatów. Później, gdy przybyła kompanja saperów, okazało się, że woda znajdująca się w pobliżu była zamarznięta. Wobec tego samoloty uległy zniszczeniu, a hangary spłonęły doszczętnie. Pożar powstał wskutek podpalenia. Aresztowano kierownika hangarów i 4-ch strażników.

—o—

Podejrzani o komunizm — esperantyści.

(PAT) W ub. niedzielę aresztowano w Stanisławowie 30 członków stowarzyszenia „Iuna Esperantisto“ pod zarzutem agitacji komunistycznej. W chwili, kiedy policja wkroczyła do lokalu, jeden z obecnych wygłaszał referat o treści komunistycznej.

Los kolejarza.

Ze **Lwowa** donoszą: Znaleziono obok toru kolejowego pod Żurawicą zwłoki konduktora kolejowego Antoniego Ziębickiego, który jechał służbowo pociągiem ze Lwowa do Krakowa. Prawdopodobnie wskutek nieostrożności Ziębicki wypadł z pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Zgon wybitnej literatki.

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.) W Warszawie zmarła lektorka dziennikarstwa ś. p. Bronisława Neufeldówna. Urodziła się ona w r. 1857 w Warszawie, a od roku 1882 była bez przerwy czynna w różnych dziennikach i tygodnikach polskich. Między innemi była współredaktorką „Nowin“ Bolesława Prusa, „Pracy“ Aleksandra Świętochowskiego, „Światu“, „Czasu“ itd. W ciągu 49 lat swojej pracy ś. p. Neufeldówna przetłumaczyła przeszło 120 powieści, oraz szereg utworów scenicznych.

—o—

Ś. p. ks. prałat Dąbrowski w Wejherowie.

Z Wejherowa donoszą, że ubiegłej niedzieli umarł tam w wieku 84 lat ks. prałat Wojciech Dąbrowski. Zmarły był synem ziemi kaszubskiej. Po otrzymaniu święceń w roku 1874 obejmuje obowiązki katechety gimnazjum w Lubawie, poczem po 13 letniej pracy pedagogicznej otrzymuje parafję wejherowską, którą zarządzał do roku 1924.

Ś. p. ks. prałat Dąbrowski był kanonikiem honorowym kapituły pelplińskiej. Zmarły kapłan pracował bardzo gorliwie na polu społecznem i narodowem. Nazywano go też „królem Kaszub“.

Eksportacja zwłok ś. p. ks. prałata Wojciecha Dąbrowskiego odbędzie się w środę, pogrzeb zaś w piątek. Niech odpoczywa w pokoju!

Komuniści przygotowują rozruchy.

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.) Komuniści przygotowują międzynarodowy dzień głodnych na dzień 25 lutego. Dziś, t. j. 17 lutego ma się odbyć próba generalna sił na terenie stolicy. Komuniści rozplakatowali na przedmieściach odezwy, wzywające bezrobotnych do stawienia na wiece o godzinie 1-szej w południe, gdzie omawiana będzie sprawa zapomóg i zniżki płac. Policja przygotowuje silne oddziały, ażeby nie dopuścić do nielegalnych zebrań na placach publicznych.

Wyraźnie i otwarcie.

Składając mandat poselski, wystosował profesor Krzyżanowski do profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej list, w którym dowodzi, że mandat poselski składa, nie mogąc się doczekać wyjaśnienia sprawy brzeskiej. Jako prawnik i wychowawca młodzieży musiał uznać, że B. B. zajęło w tej sprawie stanowisko, z punktu widzenia moralnego, niedopuszczalne.

Uczczenie dziewiątej rocznicy koronacji Piusa XI.

W niedzielę dnia 22 lutego rb. o godzinie 6 wiecz. w głównej sali Rady Miejskiej w Warszawie odbędzie się uroczysta akademja papieska, poświęcona uczczeniu dziewiątej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Piusa XI.

Akademję obiecał zaszczycić swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Obchód ten organizuje, jak i w latach ubiegłych, Komitet fundacji im. Ojca św. Piusa XI dla sierot po inwalidach.

300 górników zagrzebanych

Pekin. Z Fushun (Mandżurja) donoszą o strasznej eksplozji w tamtejszych kopalniach węgla. Według dotychczasowych wiadomości, w kopalni, nawiedzonej katastrofą, zagrzebanych zostało około 3000 górników. Akcja ratunkowa wdrożona została natychmiast po wypadku, jednakowoż znaczna większość górników jest w dalszym ciągu odcięta od świata. U wejścia do kopalni, gdzie zebrały się olbrzymie tłumy, rozgrywają się rozdzierające sceny.

Zgubił rurki z radem.

Paryż. (PAT.) Dr. Vallon, ordynator jednej z klinik paryskich zgubił w przejeździe do domu dwie rurki z radem, które miał przy sobie, zamknięte w złotej puszce. Każda rurka zawierała 10 miligramów cennego metalu. Wobec niebezpieczeństwa, które przedstawiają zgubione rurki dla profanów, wszczęto natychmiastowe śledztwo. Poszukiwania te jednak dotąd nie dały pożądanych rezultatów.

Uczeni światowej sławy w więzieniach sowieckich.

W tych dniach w Berlinie otrzymano oficjalny komunikat sowiecki donoszący o aresztowaniu uczonych-historyków światowej sławy, a mianowicie Płatonowa, Tarle, Lubawskiego i Lichaczewa. Uczeni ci przeszło od roku męczą się w więzieniach sowieckich i są oskarżeni o zorganizowanie zamachu na władzę sowiecką. Jednocześnie z tem władze sowieckie zmusiły Akademję Nauk, aby wykluczyła tych uczonych z liczby swych członków.

Walny zjazd delegatów T-wa „Rozwój“.

Dnia 8 marca rb. odbędzie się w Warszawie w lokalu własnym, przy ulicy Żórawiej nr. 2 — XI walny zjazd delegatów T-wa „Rozwój“.

Polowanie na bandytów na ulicach Nowego Jorku.

Z więzienia Beacon w Stanach Zjednoczonych uciekli dwaj bandyci. Poczuwszy się bezpieczni na wolności, rozpoczęli odrazu nowe życie od rabunku. Ograbili więc kilka magazynów w Beacon aż spostrzegł ich wywiadowca policji w chwili, gdy **napełniali kieszenie klejnotami,** skradzionemi w jednym z sklepów jubilerskich. Nie troszcząc się o strzały rewolwerowe, jakie oddawał do nich policjant, bandyci rzucili się do ucieczki, a skoczywszy do samochodu odjechali w szalonym pędzie w kierunku Nowego Jorku.

Tymczasem policja w Beacon zatelefonowała do Nowego Jorku, skąd wysłano na spotkanie bandytów samochód z policjantami, którzy rozpoczęli natychmiast polowanie na zbiegów. Dotarłszy do przedmieść Nowego Jorku bandyci porzucili samochód i wsiedli do taksówki. Zanim jednak mieli czas ruszyć z miejsca, nadjechał samochód z policją. Jeden z bandytów padł trupem na miejscu od kuli rewolwerowej. Drugi uciekł taksówką wgłąb Nowego Jorku, na Broadway. Tam dognała go policja. W walce rewolwerowej bandyta zginął.

Przepisy postne,

obowiązujące w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej.

1. W czasie Wielkiego Postu należy się wstrzymywać od potraw mięsnych i rosołu w piątki i soboty, w środę popielcową, oraz w środę suchodniową, przypadającą w pierwszym tygodniu po Popielcu. W inne dni Wielkiego Postu oraz w Wielką Sobotę od godziny 12-tej w południe wolno używać potraw mięsnych.

2. W ciągu roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosołu w piątki, w suche dni i we wigilje Zielonych Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

3. We wszystkie dni postu wolno używać mleka, masła, jaj oraz tłuszczów do kraszenia; wolno także używać równocześnie ryb i potraw mięsnych.

4. Przepis co do jednorazowego posilenia się aż do sytości obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego Postu z wyjątkiem niedziel; dalej w suche dni i wigilje Zielonych Świątek, Matki Boski Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

5. W niedzielę i święta nakazane niema postu.

6. Do wstrzymania się od mięsa w dni postne są zobowiązani wszyscy od skończonego 7-go roku życia, chyba że ich zwalnia ważna przyczyna, jak choroba lub ubóstwo.

Do zachowania ścisłego postu są zobowiązani wszyscy od skończonego 21-go roku aż do rozpoczętego 60-go roku życia, jeśli ich nie zwalnia ważna przyczyna, jak ciężka praca, choroba lub słabe zdrowie.

7. Z wyjątkiem Wielkiego Piątku są zwolnieni od postu ci, którzy podróżując lub stołując się w restauracjach, nie mogą otrzymać potraw postnych.

8. Księża Proboszczowie posiadają w poszczególnych wypadkach wedle can. 1245 władzę udzielania ze słusznych powodów dyspensy tak jednostkom jak całym rodzinom, do ich parafij należącym, choćby się znajdowały poza parafją, również podróżującym, ale tylko w obrębie własnej parafji.

9. Tę samą władzę posiadają spowiednicy w stosunku do penitentów, ale tylko w spowiedzi.

10. Zwykłą jałmużnę postną niechaj wierni, korzystający z dyspensy postnej, złożą do skarbonki na ten cel przeznaczonej lub na ręce duszpasterza. Kto dla ubóstwa jałmużny złożyć nie może, niech w każdą niedzielę Wielkiego Postu zmówi pięć razy Ojcze Nasz i pięć razy Zdrowaś Marjo za potrzeby Kościoła św.

11. a) Okres Komunji św. wielkanocnej trwać będzie w obu Archidiecezjach od 4-tej niedzieli Wielkiego Postu do 3-ciej niedzieli po Wielkanocy włącznie.

b) W parafjach o liczbie dusz ponad dziesięć tysięcy przedłuża się okres Komunji św. wielkanocnej do 4-tej niedzieli po Wielkanocy włącznie.

c) Na mocy reskryptu Kongregacji Soboru z dnia 25 stycznia 1928 r. rozszerza się okres Komunji św. wielkanocnej dla emigrantów i robotników sezonowych na czas od niedzieli Siedmdziesiętnicy do 4-tej niedzieli po Wielkanocy.

12. W czasie zakazanym, to znaczy od środy popielcowej aż do niedzieli Wielkanocnej włącznie i od 1-szej niedzieli adwentowej aż do pierwszego święta Bożego Narodzenia włącznie nie są dozwolone śluby z uroczystem błogosławieństwem, to jest z błogosławieństwem podczas mszy św. ślubnej.

13. W czasie zakazanym winni się wierni również wstrzymać od zabaw publicznych, mianowicie od tańców.

Uwaga: Powyższe przepisy odczytane zostały z ambon w niedzielę zapustną.

Ostrzeżenie.

(KAP) Ostrzega się wszystkich przed akcją podającego się za księdza niejakiego A. Młynarczyka z Los Angelos w Kalifornji, który wspólnie z amerykańską firmą „Beryl Colonizing Association“ apeluje do czynników w Polsce o pomoc w zorganizowaniu kolonji Polaków w Kalifornji.

Ojciec św. Pius XI przemawia do radja.

O otwarciu radjostacji watykańskiej donosiliśmy w telegramach. Pierwsze przemówienie Ojca św. uwieczniono na fotografji. Tuż obok, z lewej widzimy podsekretarza stanu kardynała Pacelli, a na tylnym planie — wynalazcę radjofonji, Marconiego.

Środa popielcowa.

Karnawał jest to ta miła część roku, w której ludzie mogą się dowoli wyhasać i pobawić. Ma on jednak tę dobrą stronę, że się kończy i przechodzi w post, będący zupełnem jego przeciwstawieniem. Środa popielcowa lub krócej popielec kładzie kres szaleństwom zapustnym. Lud odprawiał niegdyś post z bezwzględną ścisłością, a nawet prawa państwowe nie pozwalały się wyłamywać z pod obowiązujących przepisów postnych. Bolesław Chrobry karał tego rodzaju grzeszników ucięciem ręki...

Kościół katolicki obchodzi dzień popielcowy ze szczególnemi ceremonjami. Kapłan, odprawiający Mszę św., posypuje głowy wiernych poświęconym popiołem dla przypomnienia im, aby rozmyślali o śmierci, na którą przez grzechy swe zasłużyli. Z prochu powstałeś, człowiecze i w proch się obrócisz — oto powiedzenie na czasie.

Inaczej wygląda ten dzień w tradycjach i zwyczajach ludowych. Rozpoczynano post od uroczystego wniesienia postnego żuru, przyczem urządzano przeróżne żarty. Słynny pamiętnikarz z XVII. w. Kitowicz, pisząc o ówczesnych obyczajach, takie podaje szczegóły o popielcu:

Przy kościołach po miastach chłopcy czatowali na przychodzącą białą płeć, której przypinali na plecach kurze nogi, skorupy od jaj, indycze szyje, rury wołowe i inne paskudztwa.

Swawolna młodzież rozdawała sobie popiół sama, trzepiąc się po głowach workami, popiołem napełnionemi, albo też wysypując zdradą jedni drugim obojej płci na głowy pełne miski popiołów. Że zaś nie każdy mógł znieść cierpliwie taki ceremonjał, sukni i oczom szkodliwy, trafiało się, że stąd wynikały swady i bitwy.

Znany śpiewak rosyjski otrzymał 20.000 franków odszkodowania.

Paryż. Sąd handlowy ogłosił wyrok w procesie wytoczonym przez znanego śpiewaka Szalapina przeciwko rządowi sowieckiemu za ogłoszenie bez jego pozwolenia jego pamiętników i wydanie ich w tłumaczeniu na język francuski. Na mocy tego wyroku szef sowieckiego przedstawicielstwa we Francji został skazany na zapłacenie odszkodowania w wysokości 10 000 franków. Francuski wydawca przekładu wymienionych pamiętników został również skazany na zapłacenie odszkodowania w wysokości 10 000 franków. Oprócz tego sąd zarządził konfiskatę przekładu francuskiego.

Dr. Antoni Marczyński. 96

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Baltazar, przyzwyczajony już do pustej gadaniny swego towarzysza niedoli, nie przywiązywał i tym razem żadnej wagi do jego słów. Nawet pokpiwać z nich nie miał ochoty, przybity myślą, że posiada w portfelu weksel swego klienta, płatny pojutrze i nie złożył go do incassa. Żeby się pozbyć nudziarza, mruknął na odczepnego „przebaczam“, kiedy reporter zaczął go znów molestować o „odpuszczenie przewin wszelakich“. Tępym, nieczułym wzrokiem odprowadził Rafała aż do końca piwnicy, mruknąwszy tylko, aby świecę oszczędzał...

— Przyjdź ją zdmuchnąć, Balciu. — odparł reporter z miodową słodyczą w głosie. — Patrz na zegarek, a za dziesięć minut zacznij mnie szukać...

— W kryjówkę mamy się bawić, co? Powtarzam: oszczędzaj światła.

— Żegnaj mi, Baltazarze... Lub raczej: dowidzenia, albowiem wierzę, że tam coś jest! (Miał na myśli życie pozagrobowe.)

— Jest trup — burknął detektyw.

Rafał skurczył się na wspomnienie nieboszczyka, łypnął niespokojnem okiem w stronę, skąd zalatywał nieznośny odór rozkładających się zwłok, poczem szybko skręcił w boczną piwnicę. — Czegoż się lękam właściwie? Przecież za chwilę będę także zimnym trupem. — monologował półgłosem, bowiem nic go tak nie denerwowało, jak ta cisza przeklęta, i tu właśnie była główna przyczyna jego gadulstwa, które tak się już dało we znaki towarzyszowi... Reporter kroczył pewnie, bowiem znał tu już każdy zakręt, każdą kupę gruzu. Niebawem wkroczył do małej piwniczki, którą najrzadziej odwiedzali, gdyż była najwilgotniejsza. Dno jej pokrywała warstwa gęstego błota, a któregoś ranka, po bardzo burzliwej nocy, zastali tu ogromną kałużę wody. Była to jedna z piwnic posiadających tylko jedno wejście. podobnie jak tamta ostatnia, w której leżały zwłoki. Przy tylniej ścianie znajdowało się sporo gruzu, a w samym kącie zwisał ku ziemi sznur.

— Oto i moja szubienica — mruknął Rafał z szubienicznym humorem, przylepiając płonącą świecę do jakiejś cegły. Wszystko już obmyślił, przygotował do „autoegzekucji“, (taki bowiem neologizm ukuł na poczekaniu, niezmordowany w swych wysiłkach nad wzbogacieniem ojczystego języka) wszystko, nawet „szafot“, który zastąpić miała skrzynka, ustawiona na wysokość, czyli na swojem dnie najmniejszem. Pozostało jeszcze moc sznura wypróbować. — Zawodu nie przeżyłbym, — sądził Rafał, nieubłagany w morderczych zamiarach wobec własnej osoby. Obwiązał sobie lewą dłoń końcem sznura, prawą uchwycił go nieco powyżej, i zaczął szarpać.

— Bardzo solidny postronek, — uznał z zachwytem, — dziw, że nie zbutwiał tu jeszcze.

Odciął go z połowę, gdyż był za długi do celu, do jakiego miał służyć obecnie, odrzucił niepotrzebny skrawek, i raz jeszcze upewnił się, że skrzynka stoi mocno. Z bijącem sercem wstąpił na nią, znowu wypróbował, czy dno jej nie zarwie się pod jego ciężarem, poczem zgrabiałemi palcami zaczął wiązać pętlicę. — Szkoda, że Balcio tego nie widzi, — żałował, ale pocieszał się, iż w końcu, zaniepokojony długą nieobecnością towarzysza, zacznie go szukać, przybiegnie tutaj i zrozumie poniewczasie, jak krzywdził straszliwie Rafała, nazywając go nieodmiennie tchórzem.

— Bo samobójca, to bobobohater, — zaczął z patosem, a skończył tremolando, posłyszawszy cichy szmer kroków, Był to rzeczywiście odgłos kroków... Baltazara Szafrana. Wspomniawszy sobie słowa reportera, pomyślał w końcu: „Ta idjota gotowa się naprawdę powiesić“, i cicho, na palcach, ruszył na poszukiwanie desperata.

Ale Rafałowi przywidziało się nagle, że to duch kroczy w tę stronę, lub widmo jakieś upiorne, i zimny strach go obleciał. Przez dwie sekundy nadsłuchiwał z wzrastającem przerażeniem, biorąc głośne łomotanie swojego serca za tupot kroków, aż doszedł do wniosku, że z dwojga złego lepsza śmierć, niźli spotkanie z duchem, zwłaszcza, że i tak umrzeć postanowił. Wsunął z determinacją głowę w kółko pętlicy...

— Ufff, — odsapnął, — gorszą połowę już załatwiłem; reszta, to bagatelka... A psiakrew! Zapomniałem sprawdzić czy ten hak siedzi pewnie, — a, do licha, — irytował się i cieszył zarazem, że ma doskonałą sposobność do wysunięcia głowy ze stryczka, „niemilego w dotyku“, jak stwierdził. Ale nie wysunął jej, spłoszony bliskim szelestem. Zadarł tylko głowę do góry i spostrzegł, że haka wogóle niema, a sznur zwisa jak gdyby z jakiegoś otworu tuż przy powale.

Opuścił głowę i w tym momencie dojrzał przy wejściu długi cień, jaki rzucała przyczajona sylwetka Baltazara w głąb dalszej piwnicy. Wrzasnął przeraźliwie ze strachu, stracił równowagę, skrzynka zachwiała się, runęła i Rafał Królik zawisł według wszelkich reguł sztuki wieszania.

— Ratuj! — zapiał zduszonym głosem, chwytając oburącz sznur. — Ratuj, duszę się... nie chcę, oooch!

Baltazar Szafran parsknął serdecznym śmiechem i wylazł z kryjówki.

— Czego ryczysz? Przecież stoisz na ziemi... Co to? — krzyknął nagle, pędząc w stronę Rafała, który istotnie stał na własnych nogach, zarzucił ramiona na szyję nadbiegającemu towarzyszowi i zachłysnął się goryczą, kiedy tamten odepchnął go brutalnie. Odwrócił lekko głowę, o ile na to pozwala pętla, do której już zresztą dobrały się jego dłonie i oczy szeroko otworzył ze zdumienia. Poza nim, w ścianie czernił się duży, prostokątny otwór, z którego wionęło czyste, świeże powietrze szeroką strugą. Otwór znajdował się dość wysoko nad poziomem dna piwnicy i dlatego nie odkryli go, opukując troskliwie ściany wszystkich piwnic. — Na to zgoda — mruczał Rafał, rozplątując pętlicę na szyi, — ale jak to możliwe, abyśmy nigdy nie spostrzegli takiej wielkiej dziury?

Nie mógł sobie dać rady z pętlą. Nie zapierała mu tchu, ale cisnęła uczciwie, a węzeł skręsł tak, że nie można go było palcami rozwikłać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tylko miljon złotych na budowę szkół powszechnych!

Poseł Langier o szkolnictwie zawodowem.

(Od własnego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w lutym 1931 r.

W związku z przemówieniem p. posła Pułjana z Ch. D., wygłoszonem w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a ujawniającem przerażające szczegóły, odnoszące się do szkolnictwa naszego, warszawski sprawozdawca naszego pisma zwrócił się dla sprawdzenia kilku szczegółów, szczególnie drażliwych do posła Langiera (zamieszkałego w Bydgoszczy) członka komisji oświatowej. **Poseł Langier** chętnie udzielił wyjaśnień, obrazując m. in. stan szkolnictwa powszechnego w następujący sposób:

— W miastach ze zrozumiałych powodów, zakładano szkoły 7-klasowe, a natomiast **na wsi zaledwie 13 procent dzieci** uczęszcza do takich szkół 7-mioklasowych powszechnych. W roku 1931-32 dzieci w wieku szkolnym będziemy mieli 4.240.000, w ciągu najbliższych 10 lat przybędzie nam blisko 2 i pół miljona dzieci w wieku szkolnym. To też spora liczba powiatów i miast znajdzie się **w szczególnie krytycznej sytuacji.** Dziś mamy izb lekcyjnych 58.000, z czego 32 tys. izb własnych a resztę wynajętych. To też do roku 1939—40 winniśmy dostarczyć w drodze budowy **66 tys. izb szkolnych,** etatów nauczycielskich 31 tys. a mieszkań nauczycielskich 47 tys. Jest to **olbrzymi wysiłek,** jaki musi dokonać społeczeństwo. Będzie to zależało w dużej mierze od rozwoju życia gospodarczego i rządzenia państwem oszczędnie i w harmonji z zasadami prawa.

— Jakie są widoki zrealizowania tych planów, a raczej: jakie jest **stanowisko rządu wobec tych konieczności życiowych?**

— Pan widzi! Na wielki drapacz chmur, szkaradny pod względem stylu, mianowicie gmach Banku Gospodarstwa Krajowego znalazło się **18 miljonów,** na budowę szkół powszechnych, **....jeden miljon!** Jeśli to tak dalej pójdzie... Program rozbudowy szkolnictwa przewiduje minimalnie 150 milj. rocznie przez 20 lat — przy obecnem tempie sprawa potrwa **trzy tysiące lat!** Widocznie rząd boi się, aby się nie powiększyły nadmiernie szeregi „inteligencji". Jakby szkoła wychowywała tylko kandydatów na urzędników!

— A pańskie zdanie co do szkolnictwa zawodowego?

— Już **profesor Ponikowski,** prezes waszego klubu, zwrócił w jednem ze swoich przemówień przy budżecie uwagę na **konieczność rozwoju szkolnictwa zawodowego,** które również jest traktowane po macoszemu. Przytem muszę zaznaczyć, że dopóki strona prawno-organizacyjna nie będzie unormowana, tzn. dopóki średnie szkoły zawodowe nie będą postawione na jednej płaszczyźnie ze szkołami średniemi ogólnokształcącemi (gimnazjami), to dopóty będziemy mieli zbyt mały przypływ uczni do tych szkół, uważanych przez społeczeństwo za szkoły niższe i nie dające **pieczęci na „pańskość".** Jeżeli się tego nie zmieni, to nadal będzie pokutował **przesąd, że zawód rzemieślniczy jest czemś niższem, nie dającem tytułu na „pana".**

I. Wan.

Rząd silnej ręki

jest nam bardzo potrzebny, ale niechże on swoją siłę okaże w zduszeniu tej hydry!

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Zabójca kpt. Kruszewskiego skazany na 5-cio letnie ciężkie więzienie. W procesie Franciszka Kołodziejskiego, który w dniu 9 lutego ub. roku zastrzelił kpt. rez. Kazimierza Kruszewskiego w jego mieszkaniu, sąd okr. wydał wyrok skazując Kołodziejskiego na 5 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, dokonane w stanie silnego wzruszenia psychicznego.

WILNO. Śmierć kobiety od kuli strażnika sowieckiego. Patrol K. O. P. w rejonie odcinka granicznego Jankowice w pobliżu Rakowa znalazł martwą kobietę z nieżywem 1½ rocznem dzieckiem. Kobieta leżała w śniegu w kałuży krwi, w pobliżu zaś znajdował się trup zmarzniętego dziecka. W wyniku dochodzeń ustalono, iż jest to Michalina Kowszyc z Czatkowa. We wtorek w nocy Kowszycowa usiłowała przedostać się na terytorjum polskie, lecz na granicy została postrzelona przez strażnika sowieckiego. Mimo ran kobieta przyczołgała się do słupów granicznych polskich i na terenie polskim zmarła, dziecko zaś pozostawione bez opieki zmarzło na śmierć.

LWÓW. Ujęcie niebezpiecznego oszusta. W ręce policji wpadł długo poszukiwany niebezpieczny oszust Kleinwachs z Krakowa, który dopuścił się w ostatnich czasach szeregu oszustw na większą skalę. Na terenie katowickim dokonał on oszustwa na kwotę 70.000, a przed kilku miesiącami sfałszował wtórniki kolejowe na przewóz bydła i przy pomocy ich pobrał w komunalnej kasie oszczędności w Rzeszowie 45.000 zł. Obecnie został aresztowany.

LUBLIN. Zastrzelił na gorącym uczynku kradzieży złodzieja. W tych dniach we wsi Krzywda pow. łukowskiego niejaki Gontoryk zastrzelił na strychu swego domu złodzieja, kradnącego bieliznę. Przy zabitym znaleziono nabity rewolwer i narzędzia złodziejskie.

KATOWICE. Skazanie szpiega na 1½ roku więzienia. Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Sitce, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sąd skazał Sitkę, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

KATOWICE. Śmierć umysłowo chorej w płomieniach. Podczas pożaru w jednym z domostw w Raciborzu zginęła w płomieniach umysłowo chora Anna Konieczna, jeden z domowników wyskoczył przez okno z pierwszego piętra, odnosząc przytem ciężkie rany.

WILNO. Groźny defraudant ujęty. Władze śledcze aresztowały w rejonie Iwieńca podejrzanego osobnika, który narazie odmówił wyjaśnień i wyjawienia swego nazwiska. Później okazało się, iż jest to niejaki Witold Osocki, poszukiwany przez władze śledcze m. Bielska za zdefraudowanie na szkodę jednej z fabryk bielskich 45.000 zł.

BĘDZIN. Likwidacja dwu komórek komunistycznych. Policja zagłębia Dąbrowskiego zlikwidowała dwie komórki komunistyczne w Czeladzi i w Piaskowie. Aresztowano 11-u komunistów, przy których znaleziono obfity materjał obciążający w postaci ulotek i korespondencji o treści antypaństwowej.

Z Rosji sowieckiej.

5-dniówka sterowców na Kaukazie.

W okresie od dnia 21 do 25 bm. na Kaukazie przeprowadzana była 5-dniówka sterowców, mająca na celu, z jednej strony, propagandę za budową wojennej floty powietrznej, z drugiej, zebrania środków na budowę sterowców. W okresie tym w różnych przedsiębiorstwach fabrycznych Kaukazu mają być uruchomione kursy modelowe instruktorów oraz organizowania oddziałów Osso-Awiachimu.

Na Ukrainie demonstrują przeciw Polsce.

Bolszewicy w ciągu ostatnich tygodni prowadzili nadzwyczaj ostrą kampanję przeciw Polsce, przyczem były wyzyskane wypadki w Galicji Wschodniej i Łucku. Na rozkaz władz sowieckich 2-go lutego były zorganizowane demonstracje przeciw Polsce we wszystkich większych miastach na Ukrainie. Wszystkie demonstracje nosiły jeden i ten sam charakter: na czele pochodu szli komuniści polscy, niosąc transparenty z polskiemi napisami. Napisy te wzywały władze bolszewickie do wmieszania się dyplomatycznego w Warszawie w obronie „uciskanych przez Polaków ukraińców i białorusinów". W Kijowie przed pomnikiem Chmielnickiego spalono lalkę wyobrażającą „polskiego faszystę".

W tych wszystkich wystąpieniach antypolskich charakterystycznem jest, że bolszewicy wygrywają na uczuciach nacjonalistycznych ukraińców, aby nastroić ich wrogo przeciw Polsce.

Nauka — literatura — sztuka

Legja honorowa dla polskiego skrzypka.

Donoszą z Paryża: Znany skrzypek Bronisław Huberman został mianowany kawalerem Legji Honorowej. Udekorowanie orderem miało miejsce na koncercie, na którym artysta wykonał z ogromnem powodzeniem koncert skrzypcowy Czajkowskiego.

Czy nowy obraz Rafaela?

W Budapeszcie odkryto u jednego z antykwarjuszy rzekomy obraz Rafaela wartości 100.000 dolarów. Obraz ten jest chwilowo zdeponowany w Muzeum Sztuk Pięknych w obawie wywiezienia go zagranicę. Zdaniem jednak rzeczoznawców, nie chodzi tutaj o obraz Rafaela, a tylko jednego jego ze zdolniejszych uczniów, co oczywiście zmniejsza znacznie wartość obrazu.

W Szwecji o Polsce.

Na szwedzkim rynku księgarskim ukazały się ostatnio trzy książki o Polsce i o sprawach polskich, a mianowicie książka pułkownika armji szwedzkiej H. Shalhane „Wojna polsko-rosyjska w r. 1920", album „Sztuka Polska" z przedmową dr. Mieczysława Tretera i książka prof. Ivara Högboma pt. „Geograficzno-ekonomiczne położenie Polski".

Z Gdańska.

30 000 bezrobotnych w Gdańsku.

Odbyło się posiedzenie senatu gdańskiego, na którem omawiana była sprawa ciężkiej sytuacji gospodarczej Gdańska, a szczególnie rozpaczliwe położenie bezrobotnych, których liczba wkrótce osięgnie 30 000 osób. Jako środki łagodzące senat gdański zaproponował gdańskim sferom gospodarczym doświadczenia osiągnięte w tej dziedzinie w Niemczech. Celem zmniejszenia liczby bezrobotnych, senat zbadać ma możności nowego podziału pracy, jak np. ograniczenie czasu pracy według wzoru Polskich Kolei Państwowych. Ponadto mają być uruchomione publiczne roboty inwestycyjne w miarę posiadanych środków finansowych. W związku z tem uchwalono utworzenie podkomisji pod przewodnictwem prezydenta senatu dr. Siehma, składającej się z senatorów Wiercińskiego, dr. Althoffa, Hoppenratha i Blaviera. Podkomisja ta w dniach najbliższych przedłożyć ma senatowi swe propozycje.

Nieudolność policji gdańskiej.

Zarząd gminy polskiej otrzymał pismo prokuratury gdańskiej, w którem ta stwierdza, że w sprawie włamania do biura gminy polskiej nie zdołano wykryć sprawców. Jak wiadomo, w roku ubiegłym miały miejsce w Gdańsku liczne włamania do instytucyj polskich. Przy włamaniu do biura gminy polskiej, po rozbiciu kasy żelaznej, niewyśledzeni sprawcy zrabowali 600 guldenów gdańskich.

Wynik wyborów do kasy chorych.

Przeprowadzono tu wybory do zarządu Gdańskiej Miejskiej Kasy Chorych. Wybrani zostali 4 przedstawiciele wolnych związków zawodowych, jeden komunista oraz trzech przedstawicieli chrześcijańsko-narodowych związków zawodowych. Dotychczasowy zarząd Gdańskiej Kasy Chorych składał się z 5 przedstawicieli wolnych związków zawodowych oraz 3 przedstawicieli chrześcijańsko-narodowych związków zawodowych.

O jednolitą ordynację podatkową.

W dniach od 6 do 9 lutego r. b. obradowała w Warszawie międzyizbowa komisja dla spraw ordynacji podatkowej, w której wzięli udział reprezentanci wszystkich Izb.

Komisja uchwaliła zaprojektować zjazdowi Związku Izb Przemysłowo-Handlow. w dniu 20 stycznia r. b. utworzenie zamiast Komisji Odwoławczej, Sądów Skarbowych, jako instancyj odwoławczych, złożonych z przedstawicieli czynnika sędziowskiego, urzędniczego i podatników, wprowadzić szereg szczegółowych przepisów odnośnie wymiarów podatkowych, dla firm prowadzących prawidłową księgowość, zapewnić dowodowi z ksiąg handlowych należycie uprzywilejowaną pozycję, uregulować sprawę lustracji i rewizji ksiąg handlowych, rozszerzyć przepisy odnośnie instytucyj rzeczoznawców, zaprzysiężonych księgowych, dodatkowych wymiarów i przedawnień, roszczeń skarbowych oraz zmienić przepisy odnośnie egzekucji.

W sprawie Komisyj Szacunkowych ustalił się pogląd, że należałoby Komisję Szacunkowe utrzymać z tem, że samorząd gospodarczy, względnie zawodowy, winien mieć zapewniony większy wpływ na ich obsadę.

75-lecie śmierci Henryka Heinego.

Henryk Heine (1797—1856).

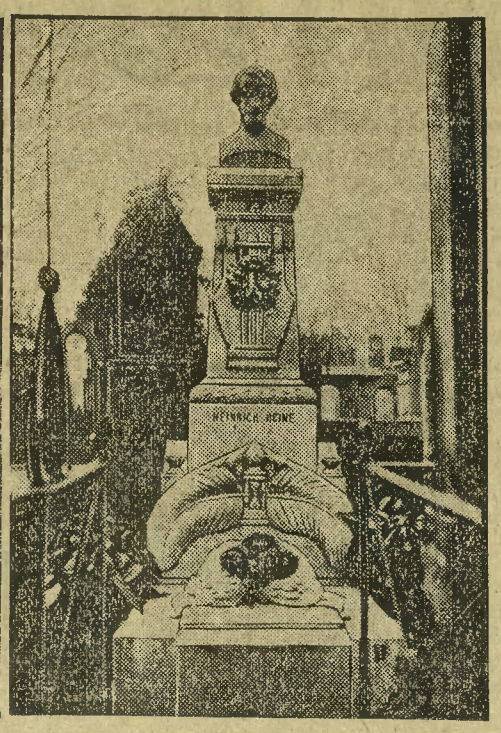

Grób Heinego na cmentarzu Montmartre w Paryżu.

Przed 75 laty, w dniu 17 lutego 1856 r, zmarł w Paryżu, jeden z najwybitniejszych poetów i satyryków niemieckich Henryk Heine. Przecudne jego wiersze liryczne z „Księgi Pieśni" prostotą swoją porywały nietylko dawną generację, ale również i dzisiaj jeszcze sentymentalne duszyczki chętnie wierszami jego się upajają. Poza utworami lirycznemi, tłómaczonemi również na język polski przez Marję Konopnicką, napisał Heine doskonałe satyry prozą, zwrócone swem ostrzem przeciwko Prusakom oraz przeciwko wszelkiej służalczości. W stosunku do Polski odnosił się z wielkiem zachwytem, a szczególnie kobiety polskie sławił jako prawdziwe bóstwa — chodzące po ziemi. Heine był żydem, lecz później przeszedł na protestantyzm.

Cześć zasłudze!

Syn Ziemi Malborskiej, kurator szkolny pomorski Jan Szwemin — emerytowany!

Z dniem 1 lutego b. r. przeniesiony został w stan nieczynny Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego **Jan Szwemin,** który przez 5 lat zgórą stał na czele szkolnictwa pomorskiego.

Urodzony w roku 1881-ym **w powiecie sztumskim,** ukończył w roku 1901 gimnazjum klasyczne w Gnieźnie. Już tam, na ławie szkolnej, brał czynny udział w tajnych organizacjach młodzieży polskiej, za co w pamiętnym procesie gnieźnieńskim skazany został na sześć tygodni więzienia. Nie odstraszyło go to bynajmniej od dalszej pracy narodowej. To też w okresie studjów filozoficznych w latach 1901—1906 na uniwersytetach w Gryfji, Monachjum, Lipsku i Wrocławiu rozwijał Szwemin ożywioną działalność w organizacjach polskiej młodzieży akademickiej, zajmując się ponadto nauczaniem dziatwy polskiej, oraz pracą społeczną wśród robotników polskich na wychodztwie.

Jako były więzień polityczny, nie mając wstępu do zawodu nauczycielskiego w Niemczech, znajduje Szwemin szerokie pole do działalności pedagogicznej **w szkolnictwie b. Kongresówki.** Pracuje też na stanowisku nauczyciela najpierw w siedmioklasowej szkole handlowej **w Będzinie** (lata 1906—1909), a potem aż do roku 1915 w prywatnych szkołach średnich **w Warszawie.**

W styczniu 1919 go roku staje w szeregu organizatorów szkolnictwa polskiego w Poznańskiem (najpierw z ramienia **Naczelnej Rady Ludowej,** a potem w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej), poczem w tymże roku obejmuje obowiązki **wizytatora,** w kilka miesięcy zaś później zostaje naczelnikiem wydziału szkół powszechnych na województwo poznańskie. Delegowany przez Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej **na Górny Śląsk** prowadził z Niemcami rokowania w sprawach szkolnictwa górnośląskiego i przygotowywał jego organizację. Wreszcie z dniem 1-ym września 1925 r. objął po **Riemerze** stanowisko **Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego.**

Stojąc na stanowisku „wychowania państwowego", ideał jego upatrywał w harmonijnem zespoleniu trzech zasadniczych pierwiastków: **religijnego, narodowego i obywatelskiego.** W imię tak pojętego ideału wychowawczego bronił szkoły przed wszelkiemi wpływami partyjno politycznemi.

Gorący rzecznik wychowania fizycznego propagował wśród szerokich warstw społeczeństwa pomorskiego ideę wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i na tem polu położył zasługi niemałe.

Starał się usilnie o podniesienie poziomu szkoły powszechnej.

Za jego staraniem w pomorskich seminarjach nauczycielskich rozszerzono kurs nauki na lat sześć przez wprowadzenie kursów wstępnych, co bezwątpienia przyczyni się w dużym stopniu do podniesienia poziomu wykształcenia przyszłych nauczycieli.

W zakresie **szkolnictwa średniego** kurator Szwemin popierał skutecznie inicjatywę prywatną czynników społecznych i samorządowych, mającą na celu rozwój **szkolnictwa żeńskiego,** dzięki czemu mogły też w ostatnim czasie powstać trzy nowe gimnazja żeńskie (w Brodnicy, Chojnicach i Wejherowie). Znane też są powszechnie jego zabiegi około podniesienia poziomu szkolnictwa **zawodowego** (nowe szkoły w Tczewie i Działdowie) i szerzenia oświaty pozaszkolnej.

Gwałtowne burze śnieżne nad Japonją.

Tokio. Nad południową Japonją przeszły w końcu ubiegłego tygodnia gwałtowne burze śnieżne, które pociągnęły za sobą wiele ofiar oraz znaczne szkody materjalne. Między innemi zatonęły dwa statki, przyczem utonęło 5 osób oraz zginęło 7. Spowodowany burzą wypadek wykolejenia się pociągu spowodował śmierć 7 osób.

Z Warmji.

REDAKTOR JANKOWSKI
w drodze... do więzienia pruskiego.

Smutna, zaiste, nadchodzi z Olsztyna wiadomość. „Gazeta Olsztyńska" przynosi w kronice z dnia 10-go bm. notatkę, którą podajemy dosłownie:

— **Do więzienia!...** Dziś w południe udał się nasz redaktor p. Wacław Jankowski do więzienia, celem odsiedzenia **trzymiesięcznej kary za przewinienie prasowe.** Ciężkie wrota więzienne zamknęły się za panem Jankowskim na trzy miesiące!...

Żegnając pana Jankowskiego życzymy Mu, żeby Go ta kaźń więzienna nie złamała na duchu, życzymy Mu dalej, żeby te trzy miesiące przetrwał przy najlepszem zdrowiu i żeby wróciwszy z więzienia, na nowo podjął ciężką i odpowiedzialną pracę redaktorską.

Szan. Czytelników naszych prosimy o zachowanie nam wierności, co będzie najlepszą podzięką i otuchą dla p. redaktora. Wspierajcie pismo nasze w myśl hasła: **„Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!"**

Tak to „Gazeta Olsztyńska" walcząca nieustraszenie zgórą lat 44 o polskość katolickiej Warmji żegna się z owym współpracownikiem, żegna się — bo na trzy miesiące idzie na „wywczasy" do pruskiego więzienia za to, że miał tę odwagę — pisać tak, jak mu nakazywało — sumienie.

„Gazeta Olsztyńska" zawsze na straży tej polskości stała i daj Boże zawsze stać będzie. Ani kary, ani więzienie nie zdoła ją odwieść z tej drogi jaką wytknęli ś. p. Seweryn Pieniężny i Liszewski jej założyciele.

Wiedźcie, mili Bracia za kordonem, że my w kraju o Was zawsze myślmy, że i dla Was kiedyś wybije godzina wyzwolenia.

Tymczasem trzymajcie się dzielnie i — nie dajcie się!

St. K.

Odezwa chrześcijańskich organizacyj robotniczych w Polsce

z okazji 40 rocznicy encykliki papieskiej „Rerum Novarum".

Robotnicy!

Czterdzieści lat mija w tym roku, gdy z wyżyn Stolicy Piotrowej Papież Leon XIII w wiekopomnej encyklice „Rerum Novarum" przemówił w sprawie robotniczej. Czterdzieści lat, a jednak ile w tym czasie było daremnych wysiłków o rozwiązanie tego zagadnienia! Niejedno zmieniło się na lepsze. Robotnik uzyskał prawo stowarzyszenia się; państwo zdecydowało się zapewnić pracy ustawową ochronę przed wyzyskiem niesprawiedliwych pracodawców i przed klęskami zawodowemi. Lecz sprawa robotnicza dotąd nierozwiązana. Jeszcze wciąż warstwa robotnicza jest „proletarjatem" i narażona na niepewność jutra. Dlatego raz po raz przeżywamy wstrząsy i niepokój.

Czy niema na to lekarstwa?

Jest — a wskazał je właśnie Ojciec św. Leon XIII w swej encyklice: **Przez sprawiedliwość do pokoju społecznego!**

Oskarżał Papież Leon XIII ówczesny ustrój gospodarczy, że „garść bogaczów" skupiła w swem ręku olbrzymie dobra materjalne, masy zaś cierpią niedostatek i jęczą „w jarzmie prawie niewolniczem". Więc żądał Ojciec św. dla robotników takiego udziału w dobrach kulturalnych i gospodarczych, do jakiego mają prawo, narówni z innemi warstwami, w stosunku do swoich zasług. Do przeprowadzenia zaś tych reform wezwał **Kościół,** który sam jeden może skruszyć serca ludzkie i skłonić do ofiar, **państwo,** mające siłę władzy i rozkazywania, **organizacje,** co kierują ludem pracującym.

Robotnicy! Czterdzieści lat, które dzielą nas od chwili ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum", dowiodły, że niema innego sposobu rozwiązania sprawy robotniczej. To, co genjalny umysł Papieża Leona XIII rzucił światu dnia 15-go maja 1891 roku, przypomnieć i także dziś zalecić należy, jako jedyny środek na zło społeczne.

Z tych względów podpisane centralne związki robotnicze przystępują do organizowania uroczystości w 40 rocznicę „Rerum Novarum". Program obejmuje: „Polską Pielgrzymkę Robotniczą do Rzymu", tłumny zjazd robotników polskich w Częstochowie i obchody w całym kraju.

W ten sposób robotnicy katoliccy zamierzają złożyć hołd pamięci „Papieża robotników" i zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych w życiu społeczno-gospodarczem czynników na aktualność wskazań Ojca św. Leona XIII.

W imię dobra warstwy robotniczej, w imię słusznych jej praw do życia, w imię pokoju społecznego i dobrobytu państwa — wzywamy wszystkich robotników katolickich, członków organizacyj naszych i życzliwych naszemu ruchowi ludzi wszelkich stanów do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach „Rerum Novarum". Niech ten rok będzie nietylko wyrazem hołdu dla „Papieża robotników", ale także wezwaniem do czynu katolickiego, by skupić siły rozstrzelone do pracy wspólnej i do wytrwałej walki o nowy, lepszy, chrześcijański ustrój społeczno-gospodarczy, w którym zapanuje sprawiedliwość i pokój.

Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich z siedzibą w Poznaniu.— Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich z siedzibą w Warszawie. — Związek Stowarzyszeń Robotników Katolickich z siedzibą w Krakowie. — Zjednoczenie Zawodowe Polskie na całą Polskę z siedzibą w Poznaniu. — Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe Rzplitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

W 10 dni — na księżyc.

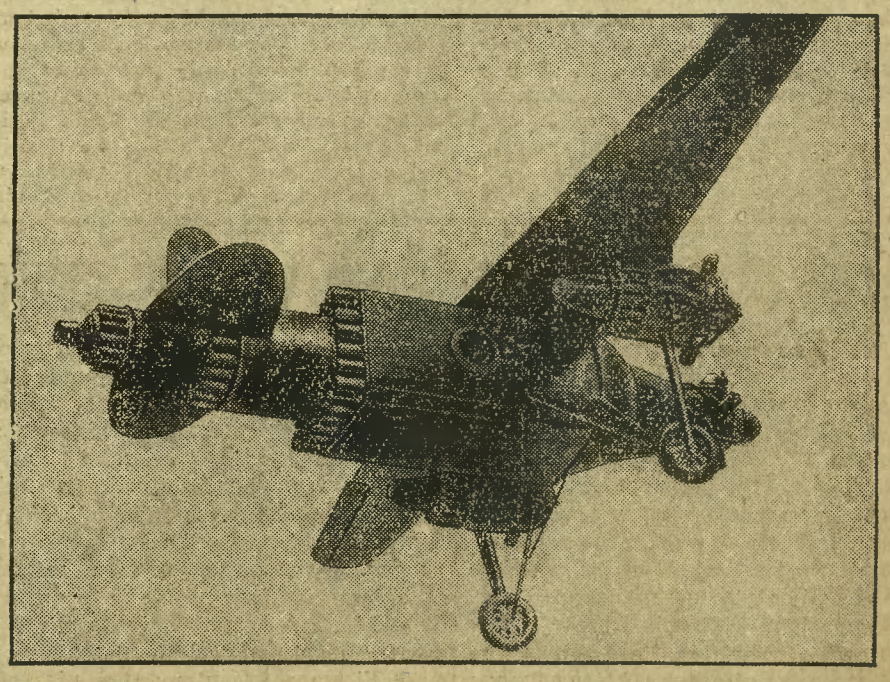

Powiadają, że to fantazja, a jednak były przed laty fantazje inne i — sprawdziły się. Pewien inżynier amerykański wynalazł nowy typ rakiety, którą zamierza wypuścić — na księżyc. Obliczył, że rakieta ta, lecąc z szybkością 1.600 kilometrów na godzinę, spadnie na księżycu (o ile wogóle spadnie, bo może zawisnąć w przestworzach) za dni dziesięć

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Dziewczyna na widłach.

Łasin, w lutym.

Ofiarą młodzieńczej nieostrożności padła niejaka Czeklicka, przebywająca u siostry w Szonowie. Po skończonej pracy przy młóceniu w stodole zeskoczyła nieszczęśliwa z sąsieka i nadziała się na własne widły, które zrzuciła. Krwią broczące dziewczę odstawiono do szpitala. Stan chorej jest b. groźny.

Wypadek z końmi z powodu niedźwiedzi.

Z **Sępólna** donoszą: Niedawno banda cyganów, przebywająca pod miastem, przywiązała na drodze 9 niedźwiedzi do słupów telegraficznych. Nocą przejeżdżało drogą dwóch kupców z Sępólna. Konie na widok niedźwiedzi spłoszyły się i poczęły pędzić na oślep przed siebie, rozbijając sanie. W pewnej chwili konie nadziały się na płot jednej z zagród i padły martwe. Z jadących osób nikt na szczęście poza drobnemi obrażeniami nie odniósł szwanku. Bandę cyganów z niedźwiedziami policja odstawiła do aresztu.

Przysypana ziemią złamała nogę.

Poznań, w lutym.

Zatrudniona w Chartowie, koło Poznania, przy niwelowaniu ziemi Marja Makowska z Białej Góry została niespodzianie przysypana zwałem osuwającej się ziemi. Na miejscu wypadku interwenjowało pogotowie. Po odkopaniu nieszczęśliwej zabrał ją pod swą opiekę lekarz dyżurny, który skonstatował złamanie nogi.

Po założeniu prowizorycznego opatrunku odwieziono M. karetką sanitarną do szpitala.

—o—

SEROCK, pow. świecki. Srebrne gody małżeńskie obchodzili p. Tomasz Krakowski i jego żona p. Walerja z Manikowskich. Jubilatom „Szczęść Boże"!

Nakło.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości w Nakle zwołuje dnia 24 bm. walne zebranie o godz. 8 wiecz. u p. Bawarskiej. Każdy członek otrzyma komunikat w sprawie podatku dochodowego. Obecność wszystkich jest konieczna.

Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w czwartek 19 bm. o godzinie 20 w Czytelni Kobiet.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas młócenia wskutek nieostrożności koło urwało rękę gospodarzowi Czeszewskiemu z Występu. Ofiara nieszczęśliwego wypadku przewieziona została do szpitala.

Napad. Na powracającą wieczorem z Nakła do Występu saniami p. J. Majewską napadł jakiś opryszek i steroryzowawszy ją, zabrał jej wszystek towar, jaki miała na saniach, poczem zbiegł.

Bezrobotni radzą. Komitet bezrobotnych zwołał zebranie do sali strzelnicy. Zebrało się około 600 osób, ażeby wyjawić publicznie swe bolączki. Przemawiało kilku mówców, wszyscy w tonie dość spokojnym i w kierunku stworzenia akcji przyjścia z pomocą biedakom w walce o byt, wypłacenia choćby jednorazowej zapomogi w gotówce i obdarzenia najbiedniejszych odzieżą i opałem. Magistrat wytęża wszystkie siły i robi co może. Kuchnia ludowa wydaje dziennie kilkadziesiąt obiadów. Całe jednak obywatelstwo nasze powinno zająć się sprawą bezrobotnych. Komitet akcji niesienia pomocy biedakom powinien się zawiązać i energicznie wziąć do dzieła. Bezrobotnym nie powinniśmy dać umrzeć z głodu i zimna. Smutnem jest, że było tyle balów i zabaw, lecz ani jedno towarzystwo nie ofiarowało nic na ten cel. Czas jeszcze zło naprawić.

Walne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy odbyło się w ub. tygodniu. Zebraniu przewodniczył prof. Marciniak. Po sprawozdaniu zarządu, które zebrani nagrodzili oklaskami, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes - St. Kwiatkowski, wiceprezes - Koźma, sekretarz Rohnka, zast. sekr. Kuczma, skarbnik Kitkowski, komendant Bednarek, ławnicy Witosławski i Piechota. Komisja rewizyjna Rybarczyk, Hermann i Kowalski. Poczet sztandarowy Braun, Skibiński, Formanowski i Hermann. Sąd koleżeński: prof. Marciniak, Rybarczyk i Szynakiewicz. Delegatem na zjazdy St. Kwiatkowski.

Rojewo.

Powstańcy przy pracy. W lokalu p. Zielińskiego odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, które zagaił prezes p. Fr. Zieliński. Protokół przeczytał sekretarz p. K. Hajka. Odczyt p. t. „Speryt jako najniebezpieczniejszy środek wojenny" wygłosił ref. ośw. p. W. Ożmina. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: prezes Zieliński, A. Zgodziński, Klimczak, Sz. Kaźmierski, Kwarciński i ref. oświatowy.

Z wystawy robót ręcznych. Kółko Włościanek z racji zakończenia kursu szycia, heklowania i wyszywania urządziło w b. szkole wystawę robót ręcznych. Na wystawie widzieć można było wiele pięknie przez kursistki wykonanych rzeczy, co jest zasługą organizatorki wystawy p. Ciesielskiej, instruktorki Wlkp. Izby Rolniczej. Wieczorem w sali p. Zielińskiego odbyło się przedstawienie komedji pt. „Na przystanku". Miłą atrakcję stanowił żywy obraz kursistek w strojach łowickich.

Aresztowanie wyrodnej matki.

Wąbrzeźno, w lutym.

Służąca Marjanna Mokrzyńska, pochodząca z pow. konińskiego, pracująca w okolicy Płużnicy, pow. wąbrzeski, powiła 6 sierpnia r. ub. dziecko płci męskiej. Po pewnym czasie, gdy Mokrzyńska powróciła do Ostrowa, zauważono, że dziecka ze sobą już niema.

Zapytana niejednokrotnie matką twierdziła, że dziecko pozostawiła u swoich krewnych, co jednak okazało się nieprawdą.

W czasie dochodzeń policyjnych Mokrzyńska zeznała, iż dziecko zmarło jej w drodze z zimna i pochowane zostało na cmentarzu w Orzechowie, co również mijało się z prawdą. Przy dodatkowych zeznaniach M. zeznała, jakoby dziecko schowała między Bocinem a Ostrowem w kanale pod torem kolejowym.

Wszczęte w ub. tygodniu poszukiwania za zwłokami dziecka nie dały rezultatu.

Nieludzka matka została aresztowana i umieszczona w więzieniu śledczem przy sądzie pow. w Wąbrzeźnie.

Dalsze szczegóły o tajemniczem morderstwie w Toruniu.

Dnia 15 bm., jak już donosiliśmy w wczorajszym nr. „Dziennika Bydgoskiego", dokonano w Toruniu tajemniczego morderstwa na osobie Antoniego Góreckiego, z zawodu malarza, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza 104.

Przybyłe na miejsce wypadku władze śledcze stwierdziły, iż zachodzi tu morderstwo, przy zainscenizowaniu samobójstwa. Na szyji nieszczęśliwego zaciśnięty był sznur. Z gałęzi drzewa zwisała część zerwanego sznura. Sama gałąź wykazuje, iż morderca usiłował zamaskować swą zbrodnię. W wyniku dalszych dochodzeń ustalono, iż śmierć nastąpiła wskutek postrzału. Kula przeszyła lewy policzek i utkwiła w czaszce. W kieszeni zamordowanego znaleziono rewolwer z kulą w lufie oraz kartkę, pisaną atramentem następującej treści: „Żegnam cię ukochana Helciu. Żegnam się z tobą i ze światem. Niech kto inny pomści moją krzywdę!" Podpis: Antoni Górecki.

Dochodzenia w kierunku wykrycia sprawcy dały sensacyjne wyniki. Aresztowano 4 osoby w tem szofera Jakubowskiego, mocno podejrzanego o morderstwo.

Wspomniany Jakubowski, właściciel dorożki samochodoewj nr. 33, przybył do komisarjatu, gdzie doniósł o napadzie, jakiego nań dokonano w nocy z soboty na niedzielę w czasie, którego odniósł ranę postrzałową na lewem biodrze. Samochód zaś jego jest mocno pokrwawiony. Jak zeznaje Jakubowski, w nocy z soboty na niedzielę zatrzymało go w mieście dwóch nieznanych osobników, którzy zaproponowali mu jazdę do Czarnego Błota, na co się zgodził. W drodze we wskazanym kierunku osobnicy zatrzymali szofera w pobliżu Barbarek, rzekomo w celu zapalenia papierosa. W czasie tym chwycili go za ręce i związawszy, poczęli zadawać mu liczne ciosy, od których padł twarzą na śnieg. Wówczas padł strzał, który go ranił. Gdy jeden z napastników obrócił go, by spojrzeć czy żyje, udał martwego, co widząc bandyci, ze słowami: „już gotowy" odeszli. Jakubowski, jak zeznaje, poczekał chwilę, poczem mimo że miał skrępowane ręce, wydobył scyzoryka, którym poprzecinał sznury u rąk. Obawiając się powtórnego napadu, dobył rewolweru i czekał tak do świtu. Dopiero rano wrócił do miasta.

Zeznanie szofera Jakubowskiego nabiera tajemniczego znaczenia wobec tej okoliczności, iż był on z zamordowanym Góreckim na stopie wojennej. Żona Góreckiego utrzymywała z Jakubowskim od dłuższego czasu bliższe stosunki, naskutek czego dochodziło nieraz między nimi do ciągłych awantur. Górecka swego czasu opuściła męża i zamieszkała w Aleksandrowie, gdzie odwiedzał ją Jakubowski. Dnia 14 bm. Jakubowski widział się z Góreckim i zaproponował mu zgodę.

Badany Jakubowski mimo tak obciążającego materjału nie przyznaje się do winy i twierdzi, że ze zbrodnią dokonaną na Góreckim niema nic wspólnego. Dalsze śledztwo wyjaśni tajemnicze morderstwo.

—o—

Sprawa rzekomych nadużyć w kasie miejskiej w Gniewkowie.

Od adwokata dr. Müllera-Czarneka z Inowrocławia otrzymaliśmy uwierzytelniony odpis następującego pisma, dotyczącego rzekomego udziału kasjera p. Gołaszewskiego w nadużyciach w kasie miejskiej w Gniewkowie, które przytaczamy w całości:

Poświadczam niniejszem, że przeprowadzone w tut. kasie miejskiej perjodyczne rewizje przez miejscową komisję rewizyjną jak i przez rewizorów Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, nie ujawniły żadnego braku gotówki w kasie miejskiej. Nieprawdą jest również, że rendant p. Ignacy Gołaszewski miał rzekomo inkasowane podatki do ksiąg nie wpisywać. Natomiast prawdą jest, że przy ściąganiu zaległych danin komunalnych stwierdzono nadużycia ze strony b. egzekutora miejskiego Stanisława Orłowskiego, które dochodzą do sumy około 3.500,— zł.

Nie zgadza się również wiadomość, jakoby w kasie miejskiej przeprowadzano rewizje ze strony p. Starosty i p. Wojewody.

Dodaje się jeszcze, że rendant p. Ignacy Gołaszewski został przeniesiony w stan spoczynku, a nie zawieszony w urzędowaniu.

Gniewkowo, dnia 10 lutego 1931.

Burmistrz: (—) Pyka.

*

Nadmieniamy, że wiadomość o nadużyciach w Gniewkowie podaliśmy za urzędową Polską Agencją Telegraficzną, której zadaniem jest chyba podawanie ścisłych wiadomości.

—o—

Szubin.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. koło Szubin. Odbyło się w Hotelu Centralnym miesięczne zebranie Zw. Inw. Woj. R. P. - koło Szubin, które zagaił przew. p. Waligórski. Protokół odczytał sekretarz p. M. Masłowski. Odbyło się wręczenie odznak i dyplomów, nadanych przez wydział wykonawczy zarządu gł. Zw. Inwalidów Wojennych za 10-letnią przynależność do związku i popieranie idei inwalidzkiej. Odznaczeni zostali pp.: Józef Matelski, Franciszek Stefański, Kazimierz Bałka, Marcin Masłowski, Kazimierz Waligórski, Fr. Grzegorek, A. Szymański, A. Alwin, A. Kamiński, W. Sass - Kołaczkowo, Józef Olszewski, Józef Zmuda, Jan Polasik - Wąsosz, L. Pietrykowski, L. Redelbach, M. Lewandowski Wieszki, Jan Zapłata - Słupy, Marjan Janiszewski, A. Napierała - Wąsosz, Fr. Kijewski Królikowo. Na nowych członków zgłosili się pp.: Stanisław Maciński - Szubin i Kuźba - Turzyn.

Zebranie Tow. Urzędników. Tut. Tow. Urzędników odbyło swoje pierwsze zebranie plenarne, które zagaił wiceprezes p. Kowalczyk. Protokół odczytał sekretarz p. Weichbrodt. W zrozumieniu obecnego ciężkiego położenia gospodarczego oraz wielkiego bezrobocia uchwalono z urządzenia tegorocznej zabawy zrezygnować, zaś wzamian za to opodatkować się przy następnej składce miesięcznej na rzecz bezrobotnych. Dalsze przewodnictwo objął przybyły w międzyczasie przes p. starosta Szmidt.

Targi Międzynarodowe w Poznaniu

mają obecnie na celu, ze względu na kryzys gospodarczy, nietylko zgrupowanie jak największego udziału firm krajowych, lecz przedewszystkiem organizowanie jak najliczniejszych wycieczek kupców — odbiorców w pierwszej mierze zagranicznych. Mając powyższe na względzie przeprowadzona została przez Targi specjalna propaganda, wynikiem której już obecnie jest znaczne zainteresowanie się firm zagranicznych naszem przemysłem. Ostatnio Dyrekcja Targów otrzymała poważną ilość zapytań ze strony firm zagranicznych, które pragną nabywać towary polskie, a między innemi:

1) firma z Cape-Town interesuje się importem płótna prześcieradłowego w dobrym gatunku.

2) Firma belgijska, posiadająca już przedstawicielstwa firm polskich pragnie importować względnie reprezentować firmy polskie produkujące — kaszę jęczmienną i tatarczaną, mąką żytnią, suche trwałe wędliny, grzyby, soki owocowe, meble koszykowe, kilimy, pocztówki, obrazy, książki, płyty gramofonowe.

3) Firma holenderska interesuje się importem skrzyń do opakowania w kompletach, lecz nieskładanych.

4) Firma holenderska interesuje się importem mebli ogrodowych i leżaków.

5) Firma z Argentyny pragnie sprowadzać z Polski, celem rozsprzedaży detalicznej, część ewent. może nabyć za gotówkę, nast. artykuły: rowery, materjały biurowe, płyty gramofonowe, zabawki i żelazka elektryczne.

Zniżka przedpłaty pocztowej.

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Komunikujemy naszym Szan. Abonentom odbierającym pismo nasze przez pocztę, że z dniem 1 marca br. zostanie opłata pocztowa za dostarczenie „Dziennika Bydgoskiego" **o 29 groszy zniżona,** wobec czego należy wpłacać jako prenumeratę miesięczną

nie **3,83 zł**

lecz zł 3,54

Przy zamówieniach kwartalnych **zamiast 11,47 zł**

tylko 10,61 zł.

Przedpłata w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego" i w agenturach pozostaje niezmieniona to jest 3,15 zł miesięcznie, względnie 9,45 zł kwartalnie.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"

Ks. Prymas Hlond w trosce o katolickie oblicze Poznania.

Wizytacja kanoniczna miasta Poznania. — Wielka misja.

Jego Eminencja ks. kardynał Prymas Dr. Hlond wydał do duchowieństwa i wiernych miasta Poznania orędzie, które odczytane zostało z ambon wszystkich kościołów miasta Poznania w niedzielę, dnia 15-go lutego. Orędzie to brzmi:

Bliskie są mi wszystkie parafje moich Archidiecezyj. Ale obok starodawnego Gniezna, będącego uświęconym przybytkiem wielkich tradycyj prymasowskich, szczególne więzy łączą mnie z grodem Przemysława, który z najstarszą w Polsce siedzibą biskupią dzieli radosne i smutne dzieje tysiącletniej przeszłości.

Na niewielu biskupstwach i katedrach odbijały się tak głęboko losy narodu, jak na Poznaniu. Ale czy to przez burzliwe średniowiecze, czy w czasach świetności, czy w okresie poniżenia, czy w chwili wyzwolenia, **murem stała tu zawsze ta wiara, której Poznań był w Polsce pierwszym ośrodkiem hierarchicznym.** Zasadzała się ona na czynach apostolskich wielkich Biskupów, których od bardzo dawnych czasów dzielnie wspierała wybitna Kapituła poznańska. Gruntowało się życie katolickie Poznania na pracy świeckiego i zakonnego duchowieństwa, które było przejęte swem powołaniem i jaśniało zawsze kapłanami o niezwykłych zaletach i zasługach. Nieprzerwanie wyrażała się jędrna religijność Poznania w zdrowej pobożności, w tradycyjnych obyczajach katolickich, w. niezachwianem przywiązaniu do Kościoła i w ścisłej łączności z Biskupem. Z dumą o was powiedzieć mogę za św. Pawłem: „Dziękuję Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza była opowiadana po wszystkim świecie" (Rzym. 1, 8).

Nie mogę atoli ukryć przed wami, że w serce moje zakradać się poczyna **pewien lęk o katolickie oblicze Poznania.** Szybko zmienia się układ jego stosunków demograficznych. Pomnaża się silnie liczba mieszkańców, a ten wzrost jej poczęści nienaturalny, bo w wielu wypadkach spowodowany napływem ludności, która niebacznie porzuca spokojniejszy i zdrowszy tryb życia na prowincji i z wszystkich połaci kraju gromadnie ciągnie do Poznania. Na obwodzie miasta tworzą się skupienia, których organizm miejski w siebie wchłonąć nie może, bo nie może im dostarczyć ani należytego mieszkania ani możności życia. Wyrwane z rodzinnych warunków, a nie wcielone życiowo w stosunki tutejsze, słabe elementy załamują się duchowo.

Ponadto i do nas docierają różnemi drogami **smutne hasła a niestety i żywe przykłady obojętności religijnej i upadku moralnego.** Pojawiają się nieznane wśród nas objawy niechęci do wiary a nawet wstępne próby podważenia powagi Kościoła. Sumienia naginają się do popłatnych prądów i do chwilowych pożytków. Myśli nasiąkają przestarzałym liberalizmem, a nawet sekciarską ideologją. Serca zastygają w wzajemnej nieufności. Różnice ideowe wyradzają się w nienawiść i bezwzględne zwalczanie przeciwnika. **Obyczaje znaczyć się poczynają niebezpiecznemi odchyleniami od zasad Chrystusowych.**

W dodatku dotarła do Poznania fala ogólnego przesilenia gospodarczego, podważając równowagę ekonomiczną mieszczaństwa, skazując robotników na utratę zarobku i powodując **w szerokich warstwach niebywałą nędzę,** która zaostrza stosunki społeczne, a której dotychczas w niedostatecznej mierze przeciwdziała dobroczynność sfer zamożniejszych.

To wszystko odbija się szkodliwie na życiu kościelnem. Płynie ono jeszcze niepohamowanie dawnem łożyskiem wiary, ale tu i tam się zamąca, niespokojnie się po jakichś podwodnych zatorach przetacza, a po brzegach leniwieje, zatracając swą bystrość i świeżość.

Te stosunki wymagają dokładnego zbadania i uzdrowienia i dlatego **postanowiłem przeprowadzić w bieżącym roku osobiście wizytację kanoniczną miasta Poznania.** Już wielki czas na nią i z tego względu, że po raz ostatni odbyła się w roku 1861, kiedy to Poznań składał się z czterech parafij i liczył czwartą część dzisiejszej ludności.

Wizytacja kanoniczna nie ogranicza się do oględzin kościołów, kaplic, budynków i cmentarzy, ale przedewszystkiem wnika w stosunki kościelne i w życie religijne. Przyjdę więc w imię Pańskie, aby się przekonać o świętości życia, o gorliwości i umiejętności pasterskiej mojego drogiego Duchowieństwa. Przyjdę zbadać tętno waszej wiary i jej przejawy pobożne, poziom moralności, stopień uświadomienia religijnego, świętość życia rodzinnego, kierunek wychowania. Spotkam się z wami w kościołach, ale wglądnę także w bractwa, sodalicje, stowarzyszenia dobroczynne i organizacje katolickie. Wstąpię do katolickich zakładów i szpitali. Zetknę się z waszemi dziećmi w ochronkach i szkołach. Przyjdę do was wszystkich bez wyjątku, bo „pragnę was widzieć, abym wam nieco użyczył łaski duchownej ku utwierdzeniu was, to jest, abyśmy się ucieszyli przez tę, która wspólna nam jest wiara wasza i moja" (Rzym. 1, 11-12).

Po wizytacji kanonicznej, która zajmie mi całą wiosnę, przeżyje Poznań w przyszłym listopadzie drugie ważne wydarzenie religijne, a mianowicie **wielką misję,** która odprawi się równocześnie w wszystkich kościołach miasta. Ma ona sprowadzić na Poznań strumienie nadzwyczajnych łask Bożych ku umocnieniu dobrych, ku poruszeniu obojętnych, ku utwierdzeniu wątpiących, ku nawróceniu grzesznych. Spodziewam się po niej z miłosierdzia Bożego całkowitego odnowienia wszystkich w wierze i przekonany jestem, że każdy z was przygotuje swą duszę i przysposobi grunt serca swojego na to wielkie dzieło łaski.

Nie daj Boże, żeby ktoś pogardził tą niezwykłą łaską Bożą. „Jeśli głos mój usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych" (Psalm 94). Wszyscy się stawcie na tę wielką ucztę duchowną i sprowadzajcie na nią obojętnych. Niech ziarna żywota trafią do wszystkich serc i niech wszędzie padną na rolę spragnioną bożego posiewu.

Donosząc Wam o tych dwóch nadzwyczajnych zarządzeniach duszpasterskich, wzywam was do gorącej modlitwy na tę intencję, aby one w zupełności osiągnęły swój cel i utwierdziły Poznań w duchu Chrystusowym.

Poznań, w lutym 1931 r.

† **Augustyn Kard. Hlond.**

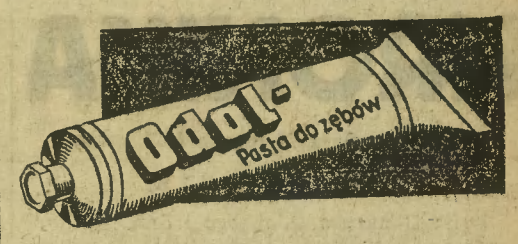

chroni zęby, działa antyseptycznie i posiada przyjemny i odświeżający smak.

Plan parcelacyjny na rok 1932

obejmuje według „Dziennika Ustaw" (nr. 12 z dnia 14. 2. 1931) **w grudziądzkim okręgu ziemskim** 500 hektarów gruntów Państwowego Banku Rolnego i 20000 ha gruntów prywatnych; **w poznańskim okręgu ziemskim** — 24000 hektarów gruntów prywatnych.

Imiennego wykazu nie ogłoszono.

Wiadomości z Wągrówca.

Walne zebranie Związku Zjedn. Inwalidów Pracy zagaił prezes p. Wachowiak, który powitał przedstawiciela Związku p. Gwizdka z Poznania. Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono p. Gwizdka, do prowadzenia protokółu p. Wachowiaka, na ławników p. Muzolfa z Wągrowca i p. Witczaka z Damasławka. Członkowie zarządu składali sprawozdania z całorocznej pracy. Do wyboru zarządu wybrano pp.: Wachowiak prezes, Szmeterowicz sekretarz, Mintschke skarbnik, Galubiński i Dereżyński ławnicy, komisja rewizyjna pp.: Senger i Witczak, rew. okręgowa pp.: Kostecki i Piechocki, p. Muzolf, ref. objazdowy.

Zmiana w radzie miejskiej. W miejsce ustępującego radnego p. Zjawińskiego (Klub Gosp.) wchodzi z ramienia listy nr. 2 (Kl. Gosp.) p. Szudzińska.

Srebrny jubileusz małżeństwa obchodzili pp. W. Tomczak ze swą godną małżonką Wiktorją z domu Nowak. Mszę św. na ich intencję odprawił ks. Janke. Jubilatom życzymy doczekania się złotych godów małżeńskich.

Zgon. W piątek zmarł znany w tutejszem mieście urzędnik katastralny śp. Leon Dągielski.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę, dnia 18. bm. w sali radzieckiej o godzinie 18,30.

Plenarne zebranie Czytelni dla Kobiet odbyło się w sali p. Podlewskiego. Zebraniu przewodniczyła p. drowa Kulińska. Piękny referat wygłosiła p. Czajkowska.

Znaleziono niemowlę w ustępie. Znaleziono dziecko płci męskiej w ustępie Kasy Miejskiej przy Rynku, które wydobyto i odstawiono do szpitala miejskiego. Policja zajęła się tą sprawą i po krótkich dochodzeniach ustaliła, że matką noworodka jest Śmigłówna, która się przyznała do winy.

Walne zebranie Stowarzyszenia Kolejowców odbyło się w sali egzaminacyjnej oddziału drogowego. Zagaił prezes p. Michalak. Przewodniczącym walnego zebrania został wybrany p. Siwiński. Po sprawozdaniu członków zarządu, udzielono na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi pokwitowania. Do zarządu wybrano pp.: Michalak prezes, Bera zast. prezesa, Czerwiński sekr., Gruszczyński zast. sekr., Koczorowski skarbnik, również wybrano sąd koleż., rewizorów kasy i chorążego.

Dziecko, jako wynagrodzenie. W ub. piątek przybyła do Jakubowa pow. wągrowiecki jakaś nieznana kobieta z mężczyzną i dzieckiem i poprosiła rolnika Celmera o nocleg w oborze. Para, nie czekając dnia, ulotniła się, a jako zapłatę zostawiła dziecko. Policja czyni energiczne poszukiwania.

—o—

NAKŁO. Mistrz krawiecki p. Zenon Sikorzyński przeniósł swoją pracownię z ulicy Potulickiej na rynek nr. 33, do domu p. Wiki. Szczegóły w ogłoszeniu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 17 bm. o godz. 20 przepiękna operetka W. Jacoby'ego „Targ na dziewczęta" z pp. Rutkowską i W. Zdzitowieckim, Porębską, Zarembiną, Olędzkim, Jaworskim, Dębowiczem na czele obsady. Tańce z pp. Grossówną i Glińskim. Dyryguje prof. Wiliński.

W środę 18 bm. o godz. 20 arcydzieło Szekspira „Romeo i Julja" z pp. Ninką Wilińską, i dyr. Bendą w tyt. rolach.

Najbliższe premjery: W sobotę 21 bm. komedja Grzymały-Siedleckiego „Pani ministrowa" z p. Makarczyk-Wasilewską w tyt. roli, a dnia 28 bm. operetka A. Wilińskiego „Miss Europa" na czterdziestoletni jubileusz pracy scenicznej autora.

Mianowania. Radca wojewódzki p. Eugenjusz Muszyński przeszedł do służby w dziale zarządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Prowizoryczny nadleśniczy inżynier pan Kinka Władysław mianowany został nadleśniczym. Prowizoryczny kontroler rachunkowy p. Franciszek Wyka mianowany został asesorem rachunkowym. Prowizoryczny nadleśniczy inż. Sujkowski Bolesław mianowany został nadleśniczym, prowizoryczny nadleśniczy inż. Józef Karney nadleśniczym.

Obchód ku czci M. Kopernika w Państw. gimnazjum męskiem. Dnia 15 bm. gimnazjum męskie im. M. Kopernika obchodziło doroczne święto ku czci swojego patrona. Z okazji tej uroczystości odbyła się w kościele św. Jana uroczysta msza św., podczas której złożono w kaplicy Kopernika wieniec, ufundowany przez grono nauczycieli i uczniów. Z kościoła udano się pochodem na Rynek Staromiejski, gdzie pod pomnikiem M. Kopernika złożono wiązankę kwiatów. O godz. 10,30 odbyła się w auli gimnazjum akademja. Zagaił akademję dyrektor szkoły p. Rzeszowski, poczem p. dr. Grefnerowa wygłosiła odczyt na temat: „Mikołaj Kopernik człowiek i pisarz". Na program złożyły się deklamacje uczniów, popisy chóru i orkiestry gimnazjalnej. Na wyróżnienie zasługuje referat, wygłoszony przez ucznia Kolczyńskiego p. t. „Działalność Kopernika i znaczenie jego odkrycia" oraz deklamacja ucznia p. Zawieji.

Wyścigi łyżwiarskie o mistrzostwo Torunia. Dnia 17 bm. odbędą się na ślizgawce T. K. S-u w Toruniu wyścigi na łodzie o mistrzostwo Torunia w konkurencji młodzików i panów. Program obejmuje biegi 500, 1500 i 3000 mtr. Do zawodów stają najlepsi zawodnicy Torunia. Początek zawodów o godz. 8 wieczorem.

Walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 20 w sali „Dworu Artusa". W razie niestawienia się wymaganej liczby członków, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Z walnego zebrania Towarzystwa sportowego „Gryf" w Toruniu. Na dorocznem walnem zebraniu wojskowo-cywilnego zrzeszenia sportowego „Gryf" w Toruniu, któremu przewodniczył p. Kince, przyjęto z małemi poprawkami projekt nowego statutu. Prezesem honorowym zrzeszenia wybrano dowódcę O. K. VIII gen. Pasławskiego, wiceprezesem honorowym radcę Janowskiego. Do zarządu wybrani zostali pp.: Tomaszewski, major Doniec, por. Brzeziński - wiceprezesi, kpt. Brózda - sekretarz, Skierski - zast. sekr., Włódarski - skarbnik, Rzymkowski - zast. skarbnika, Walter - gospodarz, Alguwewicz - zast. gospodarza, Zdrojewski - kronikarz, Kince - referent prasowy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: kpt. Kość, st. sierż. Nowickiego, Kmiecia, Dubińskiego, plut. Cieszyńskiego. Przewodniczącym sądu koleżeńskiego jest p. Zieliński. Miesięczne zebrania postanowiono odbywać w każdą środę po pierwszym w parku Wiktorja.

Proces Centrolewu o awantury odroczony. Proces Centrolewu o spowodowanie krwawych awantur w Toruniu, który się miał odbyć dn. 13 bm. w sądzie apelacyjnym, został odroczony wskutek zrzeczenia się obrony przez jednego z obrońców. Sąd wobec tego wyznaczyć musi obrońcę z urzędu.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie do 20 bm. pełnią dyżur nocny apteki „Pod Orłem", ul. 3 Maja i „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33.

Osobiste. P. prezydent Włodek wyjechał na jednotygodniowy urlop w celu poratowania swego zdrowia.

Czy to Polak? Onegdaj spisała policja protokół z niejakim Nowakowskim Janem z Opalenia, który w „Pomorzance" śpiewał „Deutschland, Deutschland über alles". Najlepiej posłać go do Vaterlandu i dać kopniaka na drogę, bo więcej wart chyba nie jest.

Na bezrobotnych. Urzędnicy Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego zamiast kwiatów dla pp. dyr. Wojciechowskich z okazji ich srebrnych godów małżeńskich złożyli sumę 38 zł na bezrobotnych.

Kino „Gryf" wyświetla film z życia marynarzy p. t. „Wszyscy na pokład".

Kino „Orzeł" wyświetla „Gwiazdę Alhambry" i „Szaloną noc poślubną".

Kino „Nowości" wyświetla „Lucjano Albertini" i „Złoto - szczęście - łzy".

Aresztowanie fałszywego doktora

Kościerzyna, w lutym.

Dnia 12 bm. z polecenia Komendanta Powiatowego Policji Powiatowej w Kościerzynie aresztowano w Starym Bukowcu na osadzie likwidacyjnej znanego na tutejszym terenie d-ra agronomji, inżyniera i porucznika rezerwy p. Stefana Głomba. Jak się okazało p. Głomb nie posiada nawet średniego wykształcenia, jest szeregowcem b. armji niemieckiej, nigdy i nigdzie majątku nie posiadał.

Przeszłość jego jest pełna tajemniczości i awantur, których wyświetleniem zajmie się prokurator. Pochodzi on ze Śląska z biednej rodziny, która się go wyparła.

Nadmienić należy, że Stefan Głomb ponaciągał różnych ludzi na pożyczki i poręczenia wekslowe, których prawdopodobnie nigdy nie zwróci, bo osada likwidacyjna w Nowym Bukowcu nie jest jego własnością, a Skarbu Państwa.

TUSZYNY. Osobiste. Pobłogosławiony został związek małżeński między p. Martą Tarkowską a p. Janem Czarnowskim z Jasnej Góry. Ślubu udzielił młodej parze ks. wik. Zieliński z Gruczna. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Chełmża.

Podziękowanie. Na kuchnię ubogich przesłali w dalszym ciągu: p. Władysław Chrzanowski z Chełmży 25 zł, państwo Waligórowie z Papowa Bisk. 3 ctr. grochu, p. Henryk Rymer z Chełmży 1 ctr. grochu i 1 ctr. kaszy.

Walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w Chełmży odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 3 po południu w Hotelu Pomorskim w Chełmży.

Egzaminy czeladnicze. Dnia 9 bm. odbył się egzamin dla terminatorów zawodu stolarskiego przed komisją w składzie pp.: Domżalski Władysław, Cieszyński, mistrz Suchomski i Bogacki. Egzamin zdali: Makoś Stanisław, Świebodziński Alfons, Marjan Galewski i Okoński Kazimierz. W dniu 11 bm. odbyły się egzaminy na czeladników zawodu kowalskiego i kołodziejskiego. W skład komisji wchodzili pp.: Stawski, Cieszyński, mistrz Władysław Kowalski, Bronisław Chętkowski, Władysław Falkowski i Jan Kowalski. Świadectwa otrzymali: Ciechowicz Kazimierz, Kulaszewski Zygmunt, Drążkowski Bronisław, Detkowski Edward i Gill Gustaw.

Walne zebranie Klubu sportowego „Pogoń" odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu Willi Nowej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 lutego 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Donatusa, Aleksego i Sab.
Jutro: † Popielec. Symeona b. m.
Wschód słońca: godz. 7,17.
Zachód słońca: godz. 17,13.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 16 bm. do poniedziałku 23 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek 17 bm. o godz. 20-ej **„Różowe domino".**

Najbliższa premjera (operetki).

W sobotę 21 bm. ujrzy światło rampy wyborna operetka **„Taniec szczęścia".** Operetkę tę I-szy raz w Polsce wystawiał Mieczysław Dowmunt w Warszawie, gdzie cieszyła się niebywałem powodzeniem. Obecnie wystawia ją w Bydgoszczy. Próby generalne w pełnym biegu. Dyryguje kapelmistrz Lech Bursa.

Popołudniówka niedzielna (operetka).

Wielki sukces kasowy, entuzjastyczne przyjęcie, jakie zawsze towarzyszy przedstawieniom **„Palestranta",** oraz liczne zapytania publiczności sprawiły, że Teatr grać będzie w nadchodzącą niedzielę **„Palestranta"** jako popołudniówkę po cenach zniżonych (będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej wesołej operetki).

—o—

Na marginesie.

Statystyka ludności notuje między innemi, ile który kraj ma artystów (malarzy, rzeźbiarzy, architektów, literatów itd.). Otóż pokazuje się, że najwięcej ma ich Francja, bo aż 23.000. Niemcy już tylko 13.315, a Stany Zjednoczone zaledwie 5.000.

Rząd polski karygodnie od 10 lat nie przeprowadził spisu ludności, i dlatego nie wiemy, jak u nas ta cyfra wygląda. Gdyby jednak oprzeć się na różnych almanachach, na liczbie członków odnośnych stowarzyszeń itd., to uzbierałoby się w Polsce najwyżej 1.500 ludzi tworzących artystycznie.

Jest to mało i dużo równocześnie. Francja od biedy wyżywi swoich 23.000 pięknoduchów, bo tam buduje się setki monumentalnych gmachów, każde miasteczko stawia pomnik swoim poległym albo zasłużonym, a niema we Francji tak ubogiej izdebki, gdzieby nie wisiały na ścianie przyzwoite obrazy, a przynajmniej artystyczne sztychy lub olejodruki.

Więc we Francji artyści mają pole działania i zarobkowania, choć podnoszą się głosy, że produkcja poczyna już przewyższać zapotrzebowanie.

U nas ten stan krytyczny dawno już zapanował. Zbiedniałe wojną i rządami społeczeństwo ledwo ma na chleb. O zbytku — i to artystycznym do tego — na ogół mowy być nie może.

Powstaje zatem pytanie, kto produkuje artystów wszystkich kategoryj? Gdzie leży źródło przepełnienia?

Otóż artysta z Bożej łaski rodzi się właściwie sam. Ale takich jest niewielu. Innych, rzemieślników artyzmu, produkują szkoły. I to najwięcej szkoły będące na etacie państwa, a więc Akademje sztuk pięknych i t. d.

We Francji, gdzie są te same stosunki, coraz bardziej zwycięża zapatrywanie, aby „hodowlę i kształcenie artystów" zostawić prywatnej inicjatywie, a rząd niech tylko prawdziwym i uznanym talentom pomaga do egzystencji, do rozwoju.

Na to zdanie i my się godzimy. Lepiej w drodze nagród czy premij rozdać między zdolnych i rokujących nadzieję ludzi pół miljona zł, niż łożyć miljony na utrzymanie szkół artystycznych, które wydają rzemieślników sztuki tylko, a często bardzo partaczy i lumpenproletarjat artyzmu.

—o—

— **Ślub.** W niedzielę 15 bm. pobłogosławiony został w kościele farnym związek małżeński panny Antoniny Nowakówny z p. Bernardem Zielińskim. Młodej parze szczęść Boże!

— **Srebrne gody.** W środę dn. 18 bm. obchodzą swe srebrne gody małżeńskie kolejarz p. Rosiński wraz z małżonką. Uroczystość kościelna odbędzie się w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 8 rano w kościele św. Trójcy. Zacnym Jubilatom składamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże" na dalszej drodze życia. Jubilaci są długoletnimi abonentami „Dziennika Bydgoskiego".

— **Złote gody małżeńskie.** W dniu 21 bm. obchodzą swe złote gody małżeńskie em. leśniczy Aleksander Cichocki wraz z małżonką. Jubilat znany działacz z czasów niewoli, w podeszłym już będąc wieku brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim na froncie nadnoteckim, w Pszczółczynie. Nie bacząc na wielkie straty materjalne, zbombardowania jego siedziby przez Grentzschutz, przyczem został ranny, werbuje i zachęca ochotników do odparcia wroga, który za wszelką cenę dążył do przełamania frontu polskiego. W duchu nawskroś narodowym wychowali państwo Cichoccy swych synów, którzy również czynny brali udział w powstaniu narodowem. Uroczystość kościelna, połączona z błogosławieństwem arcypasterskiem dla Jubilatów, odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy.

Zacnym Jubilatom życzymy doczekania diamentowych godów i pociechy — z dziatek i wnuków.

— **Pogrzeb.** W ub. niedzielę dnia 15-go bm. zmarł długoletni członek Chrześcijańskiej Demokracji Koło Wilczak—Okole ś. p. Nikodem Suplicki. W Zmarłym traci stronnictwo swego gorliwego i sumiennego członka. Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 16-tej z domu żałoby ul. Śląska 15.

— **Uwaga, bezrobotni pracownicy umysłowi!** Wszyscy zarejestrowani przez komitet umysłowo pracujących winni się zjawić **jutro w środę** o godz. 2 po południu przed Kuchnią Ludową celem odebrania **bonów** na przydział naturalji. Legitymacji nie zapomnieć!

Rolnicy bydgoscy radzą nad swym ciężkim losem.

W ubiegłą sobotę zjechali do Bydgoszczy delegaci powiatowego oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Przed rozpoczęciem obrad ks. proboszcz Hamerski z Wielna odprawił u Klarysek uroczystą **mszę świętą na intencje zjazdu, wygłaszając okolicznościowe kazanie.**

Zjazd delegatów obradował od godz. 10 do 11 na sali „Pod Lwem", pod przewodnictwem dyr. Raczkowskiego. W czasie obrad udzielono Radzie powiatowej absolutorjum i wybrano 11 delegatów na zjazd do Poznania.

Walne zebranie członków, którzy przybyli w liczbie zgórą dwustu osób, miało miejsce o godz. 11-tej. Po zagajeniu przez dyr. Raczkowskiego, przemówił krótko do zebranych p. dr. Juljusz Trzciński, wiceprezes Rady Głównej WTKR. Sprawozdanie za rok ubiegły zdał p. dyr. Raczkowski i sekretarz p. Perlik. W obu sprawozdaniach zostały podkreślone **wybitne zasługi W. T. K. R. dla dobra rolnictwa,** przez szerzenie oświaty rolniczej i obronę interesów zawodowych, atakowanych na wszystkich odcinkach przez katastrofalny spadek cen. Rolnicy **powinni pamiętać, że im sytuacja jest bardziej ciężka, im kryzys daje się bardziej we znaki, tem silniej powinni się wiązać organizacyjnie, aby ramię przy ramieniu walczyć z przeciwnościami.**

Po sprawozdaniach wygłosił **p. St. Krawczyński, kierownik wydziału ekonomicznego W. T. K. R.** z Poznania referat p. t. „O sytuacji ekonomicznej w rolnictwie i środkach uzdrowienia niedomagań". Referent w sposób przystępny i jasny zajął się wszystkiemi dziedzinami zainteresowań rolnika. Omówił najpierw powody kryzysu, następnie jego skutki i walkę, jaką na wszystkich odcinkach prowadzi WTKR. **Referat, przerywany oklaskami zebranych** wywołał ożywioną dyskusję, w czasie której szereg mówców podnosiło **te niesłychanie ciężkie warunki pracy, w jakich dziś bytuje rolnik.**

(r.)

Pożegnanie b. dowódcy 61 p. p. Wlkp.

p. pułkownika B. Waśkiewicza.

W dniu 7 lutego br. w 61 p. p. Wlkp. odbyła się staraniem podoficerów zawodowych 61 p. p. Wlkp. uroczystość pożegnania dotychczasowego dowódcy tegoż pułku, p. pułkownika Bolesława Waśkiewicza.

W pięknie udekorowanej świetlicy żołnierskiej przy dźwiękach orkiestry pułku żegnano z prawdziwym żalem swego długoletniego zasłużonego wodza i opiekuna. Pożegnanie skromne, przy czarnej kawie, gdyż w miejsce większej pożegnalnej uczty uchwalono składkę na bezrobotnych. **Podoficerowie 61. p. p. Wlkp. dla przykładu prawdziwej ofiarności, bo nie bawiąc się w długie gołosłowne frazesy, ze swych skromnych poborów zebrali 775 zł** na powyższy cel. Sumę tę przekazano w dniu 13 bm. na konto funduszu bezrobotnych do Miejskiej Kasy Komunalnej.

—o—

— **W szkole im. Staszica** odbędą się od 24 b. m. począwszy szczepienia ochronne dzieci szkolnych przeciw płonicy i błonicy z wyjątkiem tych dzieci, których rodzice wzgl. opiekunowie wniosą piśmienny sprzeciw u kierownika szkoły.

— **Odpowiedź na „ultimatum"** udzielona będzie bezrobotnym robotnikom w czwartek o godz. 10 w sali Patzera.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan** przypomina kolegom, że wyjazd do Poznania nastąpi w środę 18 bm. o godz. 16,18. Zbiórka na dworcu o godz. 15,30.

— **Ku czci marszałka Joffre.** W czwartek 19 bm. „Dzień Joffra" poświęcony pamięci wielkiego bohatera z nad Marny. — O godz. 8,30 msza św. żałobna w kościele Klarysek za spokój duszy ś. p. marszałka Józefa Joffra. Wieczorem zaś o godz. 20-tej uroczysta akademja w sali gimnazjum Kopernika z urozmaiconym programem. — Tow. Przyjaciół Francji, które zajęło się organizacją powyższych uroczystości, zaprasza wszystkich członków i sympatyków do oddania hołdu wielkiemu wodzowi. Dzięki współpracy wybitnych i znanych sił na gruncie naszym wieczór zapowiada się nader interesująco.

— **Ostrzeżenie przed oszustem!** Niejaki Rogenbach z ul. Konopnej chodzi po mieście i zbiera ofiary na pogrzeb rzekomo zmarłej swej żony. Twierdzenie Rogenbacha nie zgadza się z prawdą, ponieważ Rogenbach w kościele związku małżeńskiego nie zawarł, ani też rzekoma jego żona nie zmarła. Ostrzega się zatem przed tym osobnikiem!

Straszny wypadek przy ul. Łokietka.

Cztery kobiety zaczadzone, z których jedna zmarła.

Straszny wypadek zaczadzenia się czterech kobiet, **z których jedna poniosła śmierć,** zdarzył się z 15 na 16 bm. w domu przy ulicy Łokietka 25a.

Ofiarami wypadku padły trzy ekspedjentki oraz służąca mistrza rzeźnickiego p. Bolesława Krzyżaniaka, zamieszkałego przy ulicy Łokietka 25, a to: 21-letnia Helena Pałaszyńska, 31-letnia Helena Tylicka, 21-letnia Joanna Badtke i 40-letnia (służąca) Anastazja Fiołkowska.

Wymienione zajmowały przydzielony sobie przez pracodawcę pokój służbowy na parterze w domu przy ulicy Łokietka 25. Dnia 15 o godzinie 9 wieczorem, przed udaniem się do snu,

napaliły węglem w żelaznym piecyku

i nie czekając wypalenia węgla, położyły się spać.

Dnia 16 bm. rano, pani Krzyżaniakowa, nie widząc kobiet na swych stanowiskach, w przekonaniu, że zaspały, zastukała do drzwi ich pokoju, a gdy na coraz silniejsze stukanie nikt nie odpowiadał, zaniepokojona dała znać mężowi, który kazał

wyrąbać drzwi siekierą.

Wchodzącym do pokoju przedstawił się straszny widok; kobiety leżały nieruchomo na łóżkach,

nie dając znaku życia.

Gdy wszelkie próby ratunku nie odniosły skutku, zawezwano natychmiast lekarza, dr. Gerdona, który stwierdził u wszystkich czterech kobiet

zatrucie gazami węgla.

Ponieważ trzy z nich dawały jeszcze lekkie oznaki życia, przeto odwieziono je pośpiesznie do szpitala miejskiego. Natomiast u czwartej 21-letniej Joanny Badtke,

lekarz skonstatował śmierć,

wobec czego zwłoki przewieziono do kostnicy, przy szosie Szubińskiej.

Do śmierci nieszczęśliwej dziewczyny, przyczyniła się podobno ta okoliczność, że spała ona **mając twarz i usta zwrócone do poduszki.** Zmarła pochodziła z Poznańskiego i zaledwie od trzech tygodni była zatrudnioną u p. Krzyżaniaka.

Przewiezione do szpitala odzyskały przytomność i **życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.**

Główną przyczyną katastrofy miał być **defekt w rurze,** z której wydobywał się czad.

Wypadek ten wywarł na domowników, jak i okolicznych mieszkańcach, głębokie wrażenie.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Ostatki.

Rewja art. w 2 częściach — 15 obrazach.

Dla zasilenia kasy pomocy bezrobotnym urządził teatr w sobotę w nocy rewję p. t. „Ostatki", z udziałem całego zespołu. Program bardzo urozmaicony. Rewja, to coś, co mówi o wszystkiem i o niczem. Perli się i szumi, niby szampan, ale gdy się wyszumi, to się ułoży. Ot! muzyczka, tańce, kawałki i kawały, podlane obficie sosem z pikantną przyprawą, do czego należy i pieprzyk i trochę tłustości i obnażonej sztuki — to wszystko, ale i wiele. Do najbardziej udanych należały sketche z występami p. Martini, Andrzejewskiego, Cybulskiego i Bielicza, oraz „Taka noc", którą musiano bisować. Znalazła się i pomysłowa satyra na biurokrację i jej fenomenalne zjawiska p. t. Tombak, w której udatnie dokazywał p. St. Laskowski. Myśmy się bawili, ale p. Pinczerson pocił się, chodząc przez lat kilka od biura do biura, aby swego przybranego małego Tombaka przefasonować na Pinczersona. Dziwnym rzeczy obrotem, był nawet w Monopolu Tytoniowym, a gdy ak ta wzrosły do pokaźnego bagażu, rzecz rozstrzygnęła się w sądzie pokoju: zapłacił kilka tysięcy za niedolepione stemple i sam został Tombakiem, zamiast żeby młody Tombak został Pinczersonem.

Bardzo nastrojowa była deklamacja melodramatyczna p. Morozowiczowej p. t. Bezrobotna na tle samotnej kaplicy, na której progu z niemowlęciem umierała z głodu bezrobotna.

Miłym conferencierem był w części I. p. St. Laskowski, a w cz. II. p. Bielicz. Produkuje choreograficzne „corpsole" balet z p. Morawskim i p. Górecką na czele.

Częścią muzyczną kierował p. por. Kuczera, a w partjach solowych wystąpili pp. Kaupe, Okońska i p. Cirin, którego śpiew szczególnie się podobał.

W przerwie odbyła się loterja amerykańska cennych dzieł sztuki, ofiarowanych przez art.-mal. prof. Mondrala, Rupniewskiego, Drapiewskiego, Gromka, Modlibowskiego, dr. Szmaja, Triblera i Krassowskiego. Z powodu spóźnionej pory — rzecz przeciągnęła się do godz. 2½ — dalszą licytację odłożono na później. Mimo ogólnej bryndzy zebrano kilkaset złotych.

Niestety! Na widowni widziało się pewną ilość miejsc wolnych. Widocznie bale są silniejszą atrakcją, dając więcej namacalną emocję.

W każdym razie dyr. Stomie i artystom, za miłą imprezę i szlachetny wysiłek, a art.-malarzom za cenne dary należy się szczere uznanie. Myśmy się bawili bardzo dobrze, a kasa dla bezrobotnych została pokaźnie zasilona. Ale na tyle nędzy jest to tylko kropla. Dlatego dalsze wysiłki i pomoce społeczeństwa są konieczne!

St...yk.

PRZEDSTAWICIELI

na Bydgoszcz i Pomorze poszukuje fabryka elektrotechniczna.

Oferty z referencjami do **Międzynarodowego Biura Ogłoszeń,** Warszawa, Senatorska 29, sub. **„Reprezentant".** (3082

— **Miłośnicy Bielaw!** Dziś we wtorek o godz. 7-ej roczne walne zebranie T-wa miłośników dzielnicy Bielawy w sali ochronki przy ulicy Płockiej 7.

— **Strzelanie o nagrody.** Zarząd Związku Byłych Zawodowych Koło Bydgoszcz urządza 6 tygodniowe strzelanie o drogocenne nagrody w lokalu p. Cymmera — restauracja pod Lwem w miejscu przy ul. Marszałka Focha nr. 4. Początek strzelania dnia 17 lutego br. o godz. 18-tej. Wszystkich członków, miłośników i amatorów strzelania z wiatrówek zarząd serdecznie zaprasza.

Pożegnanie karnawału w „Sokole" żeńskim. Nasze Sokolice, które już niejednokrotnie pokazały, jak należy się bawić i organizować zabawy, nie omieszkały wykorzystać ostatnich dni uciekającego karnawału i urządziły w przepięknie udekorowanych salach Strzelnicy „Pożegnanie karnawału". Impreza udała się znakomicie, było żwawo i ochoczo. Zabawa, jak się mówi, z temperamentem. Kto kończył karnawał z Sokolicami, temu, mimo wszystkie inne życiowe klęski, pozostaną najmilsze wspomnienia.

— **Wybili szybę wystawową.** W nocy z 15 na 16 bm. nieznani sprawcy w zamiarze dokonania kradzieży w składzie braci Mateckich przy Starym Rynku wybili szybę w oknie wystawowem, lecz zostali widocznie przez kogoś spłoszeni, gdyż nic nie zabrawszy, zbiegli.

— **Systematyczna kradzież.** W składzie p. Jana Wańskiego, przy ul. Gdańskiej 25, nieznany sprawca dokonywał systematycznej kradzieży rękawiczek, pończoch i skarpetek.

— **Kradzież węgla.** Ze składnicy Kasy Chorych, oddział Szwederowo, jakiś złodziej skradł 5 centnarów węgla.

ZABAWY.

Związek Podoficerów Rezerwy urządza dziś o godz. 20 wieczorek familijny dla członków i sympatyków w lokalu „Pod Lwem" na pożegnanie karnawału. Moc niespodzianek.

Przy dźwiękach tanga żegnać będziemy tegoroczny krótki karnawał dziś we wtorek w Strzelnicy, gdzie Koło Absolwentów Szkół Handlowych urządza swój tradycyjny podkoziołek. Niechaj nikogo nie braknie. (3310

Hallo! Hallo! Sokół konny żegnać będzie tegoroczny karnawał podkoziołkiem we wtorek 17. bm. w sali Patzera. Tam tylko w zdrowym humorze, przy dźwiękach doborowej muzyki będzie można się zabawić. Hasłem wszystkich niech będzie: **„Jazda" na podkoziołek do sympatycznych „koniarzy".**

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 18 LUTEGO.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,45—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45: Koncert popularny w wyk. ork. P. R. 19,10—19,25: Giełda rolnicza. 19,25—19,35: Muzyka z płyt gramof. 20.15—20.30: Odczyt z Wilna o Chopinie. 20.30: Koncert z Wilna. 22,15—22,35: Płyty gramofonowe.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej. 18,45—20,30: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20,30—21,30: Koncert kompozytorski Michała Świerzyńskiego. 21.30—22.00: Piosenki polskie w wykonaniu p. Kajetana Kopczyńskiego.

Zagrajcie z pod Stoczka armaty!

(W setną rocznicę bitwy pod Stoczkiem).

Powstaje dzień, chwałą pamiątek owiany,
Stuletnie grzmią wkoło wiwaty.
Zaszumcie proporce i białe sukmany,
Zagrajcie z pod Stoczka armaty!

A wy, których sny się młodzieńcze prześniły
Nim duch stanąć zdążył u celu, —
Wy, strojne Krakusy, z żołnierskiej mogiły
Pośpieszcie dziś znów do apelu.

I niechaj dobyte zaszczękną pałasze,
Niech błyśnie ich stal na kurhanie!
Spojrzeniem sokolem nad szyki mknąc wasze
On — stary Dwernicki — powstanie.

Łuk koniem zatoczy — dłoń wzniesie do góry
Wśród dźwięków radosnej fanfary
I błysk swoich grotów śląc w niebios lazury
Dwubarne się schylą sztandary.

We czterech stron dale Wódz wzrokiem uderzy
A piosnka przypomni mu stara
Tę chwilę, gdy hufce swych młodych rycerzy
Wiódł w bój na zastępy Geismara.

A oni — jak z legend wskrzeszeni mocarze —
W zawody śmiertelne i krwawe
Szli śmiało, by złożyć na dziejów ołtarze
Ofiarę za wolność i sławę.

Zaduma się stary generał głęboko,
Skroń siwą pochyli ku ziemi,
Świetlane wspomnienia nań spłyną — i oko
Przesłonią mu łzy srebrzystemi.

Grzmot salw honorowych rozegrzmi wokoło,
Powstaną rycerze zbudzeni —
I Wódz się uśmiechnie — a jasne mu czoło
Spełnionych snów blask opromieni.

— — — — — — — — — — — — —

Zaświtał dzień, chwałą pamiątek owiany,
Nimb laurów lśni znów, jak przed laty.
Zaszumcie proporce i białe sukmany,
Zagrajcie z pod Stoczka armaty!

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Harcerski wieczór humoru

w Państwowem Gimnazjum Humanistycznem.

Wszystkie imprezy, urządzane przez młodzież Państw. Gimnazjum Humanistycznego, cieszą się dobrą sławą i powodzeniem. Bo też organizacje młodzieży, zajmujące się wszechstronnym rozwojem jej talentów, pozostają pod troskliwą opieką p. dyr. Mazurkiewicza i grona profesorskiego. Na szczególną uwagę zasłużyła sobie, istniejąca od 11 lat przy tem gimnazjum, IV. drużyna harcerska im. J. Kilińskiego, bezkonkurencyjnie najlepsza w Bydgoszczy i jedna z najlepszych w Polsce. Drużyna ta rozsławiła imię Bydgoszczy zdobyciem tytułu I. Drużyny Rzeczypospolitej i proporca p. Prezydenta Rzplitej. W bież. roku Czwórka ma reprezentować harcerstwo polskie i nasze miasto na wszechsłowiańskim zlocie skautów w Pradze czeskiej.

Aby na ten cel zdobyć fundusze, drużyna stosuje jak najdalej idącą samowystarczalność harcerską. W niedzielę 15 bm. wystąpili Czwartacy z „Wielkiem zbiegowiskiem", rewją harcerskiego humoru. Była to impreza w pełni doskonała. Pokazali nasi chłopcy, jak potrafią się bawić i bawić innych. Godne pochwały było wykorzystanie motywów ludowych — barwnych tańców: krakowiaka i zbójnickiego. Na szczególne wyróżnienie zasługuje śpiew p. Ślaskiego, rozporządzającego pięknym barytonem i występy Jerzego Bichniewicza, który bajecznie potrafił rozweselić publiczność i nawiązać z nią żywy kontakt. Sądzimy, że spotęgowana tą rewją sympatja, jaką się stale Czwórka cieszy, przyczyni się do wzmocnienia zainteresowania sprawami naszych harcerzyków. A przyznać trzeba, że na zainteresowanie i pomoc w pełni zasługują. Przykład dała drogerja „Uniwersum", Gdańska 39, która ofiarowała potrzebne do występu materjały, za co Czwartacy składają jej dzięki.

Nadmienić należy, że opiekunem tego sympatycznego zespołu młodzieży jest p. prof. Matczyński.

Ujęcie fałszywego księdza.

W ostatnich czasach został przytrzymany przez policję niejaki Franciszek Oleksy, lat 34, pochodzący z powiatu brzeskiego, który przebrany za księdza w sutannie, podawał się za Stanisława Bielawskiego, proboszcza z Czarnego Potoku, powiatu nowo-sądeckiego, dopuszczając się różnych oszustw. Mianowicie zbierał on składki rzekomo na budowę kościoła, zaciągał pożyczki u osób duchownych i świeckich pod pozorem, że został w podróży okradziony itp.

Zginęła 19-letnia służąca.

W piątek, dnia 13 bm., 19-letnia Helena Bączkowska, służąca u p. Miążkowskich, przy ulicy Chołoniewskiego 50a, wyszła z domu w celu udania się do komisarjatu III z meldunkiem i od tego czasu nie wróciła. Zaginiona w komisarjacie nie była i wszelki ślad po niej zaginął.

— **Ujęta na gorącym uczynku.** Dnia 14. bm. w godzinach popołudniowych ujęto w jednym ze składów przy Starym Rynku pewną młodą dziewczynę, która próbowała dokonać kradzieży towaru.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO (dawn. Paw). Dziś powtórzenie wspaniałego dramatu p. t. **„Arcyksiążę Jan Habsburg".** W rolach głównych: nasz rodak Igo Sym oraz sławna i czarująca Xenia Desni. Rzecz dzieje się w Austrji za panowania cesarza Ferdynanda II.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wielki podwójny program, składający się z sensacyjnego filmu p. t. **„Złoto pustyni",** oraz z sensacyjno-awanturniczego filmu p. t. **„Biały pirat".** W roli głównej niezrównany Douglas Fairbanks. Prócz tego nadprogram p. t. „Psie figle". Całość 20 aktów.

KRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni potężne arcydzieło dźwiękowe p. t. **„Generał Crack",** obraz osnuty na tle wojen w Europie z przed kilkuset laty z Johnem Barrymore w roli czołowej. Nadprogram „Wesoły golibroda" groteska rysunkowa, dźwiękowo bardzo udatna i zabawna.

MARYSIEŃKA nie odstępuje od zasady, że po przeżytych silnych wrażeniach, pełnych sentymentu chwilach i po romantycznych a niebezpiecznych przygodach musi się znaleźć kilka chwil wesołych, które pozwolą narazie zapomnieć o wstrząsach i smutnych przejściach bohaterów jak np. w sensacyjnym dramacie pt. **„Cowboy i księżniczka",** a bawi i rośmiesza komedja dowcipów i kawałów p. t. **„Młodość, miłość i awantura".** Program ten jest dzisiejszą premjerą.

NOWOŚCI. „Tyranja miłości", tak brzmi tytuł filmu dźwiękowego według powieści Hermana Sudermanna, który wzrusza do głębi. Atrakcyjność filmu polega na absolutnie nowej konstrukcji scenarjusza i całkowicie nowym sposobie reżyserji, sprawiających, że film zachwyca widza i budzi kolosalne zainteresowanie. Najlepsza powieść Sudermanna „Żona Stefana Tromholta" przedstawiona w najdrobniejszych szczegółach wywiera potężne wrażenie.

OKO. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni najpiękniejszy film obyczajowy produkcji czeskiej 1931 r. p. t. **„O krok od hańby"** ilustrujący handel żywym towarem. Na scenie: rewja pt. **„Wszystko stoi na głowie".**

Ważne dla właścicieli i administratorów domów.

W myśl ustawy przemysłowej z dnia 7 czerwca 1927 r. założono Korporację Koncesjonowanych Instalatorów Gazo- i Wodociągowych której członkowie są zarejestrowani w Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji i Gazowni, a prawo wglądu do odnośnego rejestru przysługuje każdemu zainteresowanemu pod tym względem obywatelowi, na co zwraca się szczególną uwagę właścicieli domów oraz osób, administrujących domami. Członkami tej Korporacji są to instalatorzy, którzy w myśl ustawy przemysłowej mogą się wykazać „koncesją zawodową", którą znów udziela każdorazowo Urząd Przemysłowy na podstawie świadectw o odbytych latach nauki, praktyki zawodowej, złożonych egzaminów lub też odbytych studjów.

Rejestracja członków Korporacji w Dyrekcji Gazowni i Wodociągów ma na celu ułatwianie stronom wyboru sił kwalifikowanych w wypadkach, kiedy do tego zachodzi konieczna potrzeba, jak n. p. przy założeniu nowych urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych i gazowych, tego rodzaju zmian lub napraw itp. prac. Szczególną zaś uwagę zwraca się na tę okoliczność, że reklamacje o obniżenie świadczeń za wodę przy anormalnem spotrzebowaniu spowodowanego pęknięciem rury, nieszczelnością kurków lub innych wadliwości objektów, Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji tylko wtenczas uwzględni, jeżeli odnośna praca czyli naprawa została wykonana przez instalatora, osiadającego koncesję zawodową i będącego zarejestrowanym w Dyrekcji Wodociągów, Kanalizacji i Gazowni. Opublikowanie spisu członków Korporacji nastąpi niebawem.

Z polityki.

Sanacja przed każdem pociągnięciem politycznem powinna zrobić takie pociągnięcie.

Marysieńka Początek o godz. 640 i 9. | Dziś w wtorek premjera doborowego podwójnego programu **Cowboy i księżniczka** sensacyjny dramat oraz komedja uśmiechów, żartów, dowcipów, kawałów p. t. **Młodość, miłość i awantura**

Dzielnica miasta,

w której ogół jest pełen dobrej myśli.

Światło stało się! — na Jachcicach. — Do budowy mostu wszystko gotowe.

Jeśli pragniesz człowiecze ujrzeć w dzisiejszych czasach ogólnego przygnębienia i niepewności o jutro, które odmalowywa się w znękanem obliczu 999 procentach twarzy przechodniów, zatroskanych o to, jaki sekwestrator odwiedzi go dzisiaj i co jego nieszczęsna żona wsadzi do garnka, by mu jaki taki posiłek obiadowy przygotować na jutro, jeśli chcesz nową widzieć dzielnicę miasta, gdzie ogół jest pełen dobrej myśli, otuchy i nadzieji, to wybierz się do Jachcic. Jachciczanie nie znają ponaj mądrego skądinąd może przysłowia głoszonego, że nadzieja jest dziedziczką szalonych.

Zdziwieni tą ogólną beztroską mieszkańców skierowaliśmy swe kroki do hr. Bnińskiego i p. Jutrzenki-Trzebiatowskiego, pragnąc dowiedzieć się powodów tej ogólnej radosnej beztroski, czy też zadowolenia.

— Powiedzcie że nam panowie, co się tu u was w Jachcicach dzieje!? Wszyscy tu jacyś weseli, pełni otuchy i nadziei. — Czy sekwestratorzy nie znają drogi do Jachcic? Lub też czy może większość Jachcican wygrała na dolarówkach i na loterji państwowej

— A skądże to pan przybywa, ze Święcian, Kołomyji lub innych północno-południowo-wschodnich kresów! To pan nie wie o tem, że po dziesięciu latach i dziesięciu miesiącach magistrat bydgoski urodził szczęśliwie elektryczność dla Jachcic?

— Tak? — — — coś o tem w „Dzienniku" czytałem. Jakże się to stało —

— W kwietniu r. b. mija dziesięć lat, kiedy magistrat bydgoski Jachcice wcielił do miasta, które nawiasem mówiąc terytorjalnie jest drugiem największem miastem w Polsce, a to panie też nie byle co. Radość wtedy była obopólna, bo magistrat obiecywał sobie znaczne pobory z tej nowej dzielnicy, Jachciczanie zaś znaczne korzyści z przyłączenia ich do miasta, nie mówiąc już o zaszczycie, być wliczonemi do tego pięknego miasta. Rozczarowanie obopólne atoli nie dało na się długo czekać. Okazało się bowiem wkrótce, że pobory z ubogich Jachcic są dla magistratu minimalne, nowi zaś obywatele bydgoscy płacąc podatki narówni z mieszkańcami najlepszych dzielnic miasta spostrzegli się po niewczasie, że drogo kosztuje ich zaszczyt obywatelstwa miasta — nowi obywatele zaczęli zgłaszać różne uzasadnione powodem opłacania podatków miejskich pretensje do magistratu. Magistrat dzielnie się broniąc, obiecał Jachcicom przyłączenie ich do centrali elektrycznej miejskiej, w zamian za co tymczasem dla pokrycia przeróżnych prawdopodobnie niedoborów zabrał Jachciczanom całe urządzenie instalacji elektrycznej, które swego czasu mieszkańcy Jachcic byli sobie swym kosztem i sumptem ufundowali. W Jachcicach nastała noc i błoga, acz bolesna prócz dla złodziei cisza. Ten stan rzeczy trwał od kwietnia roku Pańskiego 1921 po dzisiaj. Nie pomogły lamenty Jachciczan, zanoszone do wszelkich władz, nie pomagały niezmordowane i bezustanne starania Kółka Rolniczego w Jachcicach i obrońcy interesów Jachcic w osobie radnego miejskiego z wyboru obywatelstwa tej dzielnicy — wszystko rozbijało się o niewzruszony argument, mianowicie o chroniczny brak gotówki w kasie magistratu — i o pewną dozę niechęci poszczególnych członków władz magistrackich do tej tak mało korzyści przynoszącej, odległej i w zasadzie zbytniej dzielnicy miasta. Szczęśliwem jednak zbiegiem okoliczności jeden z najnieustępliwszych, a miarodajny czynnik magistracki czasowo ubył i której to sposobności nie omieszkał zarząd Kółka Rolniczego w Jachcicach skwapliwie skorzystać i dzięki temu, że natrafiło na przyjaźnie usposobione miarodajne czynniki, magistrat urodził po dziewięciu latach i dziesięciu miesiącach elektryczność dla Jachcic. — I światło stało się! Cóż więc dziwnego w tem, że Jachcice są pełne radości, otuchy i nadziei? Zapomniały o minionych bolączkach, jak się to daje często na niewinnych ludziach zaobserwować.

— Czy posiadanie elektryczności wystarczy Jachcicom do szczęścia?

— O, teraz dopiero weszliśmy na smak i myślimy w przyszłości o różnych udogodnieniach dla Jachcic, w pierwszym zaś rzędzie o tem, by magistrat wybudował most przez Brdę, którymby połączył Jachcice z Czyżkówkiem, zbliżając w ten sposób i jedną i drugą dzielnicę do centrum miasta i tworząc możność zaprowadzenia stałej komunikacji autobusowej okolnym sposobem obu tych dzielnic z miastem, brak bowiem wszelkiej z miastem komunikacji, które od nas jest bądź co bądź odległe od 3 do 5 km., jest jedną z naszych największych bolączek. Miasto zaś zyskałoby na tem prócz możności taniej rozbudowy, gdyż grunta są tu znacznie tańsze niż w samem mieście, umożliwienie dowozu produktów wiejskich i ogrodowych na rynek bydgoski, do tej pory bardzo słabo obsłużony przez bezpośrednich sąsiadów, właśnie z powodu trudnego i tak dalekiego dojazdu.

— Z powodu, jak panowie mówicie, chronicznego pustkowia w kasie magistrackiej projekt budowy mostu zaliczyć wypada do projektów z tysiąca i jednej nocy, w każdym zaś razie urzeczywistnienie jego zapisać wypada w najdalszą przyszłość?

— Może nie tak daleką, jak się to na pierwszy rzut oka przedstawia, bo koszta budowy owego mostu mogłyby być stosunkowo minimalne, o ile magistrat wykorzystać potrafił nadzwyczaj korzystne warunki obecne dla tej budowy

— Jakież to wyjątkowo korzystne są te obecne warunki?

— Zarząd Kółka Rolniczego w Jachcicach jest wprost niezmordowany w pracy i zabiegach dla tutejszego ogółu. I tak widząc, że brak wszelkiej komunikacji stanowi najboleśniejszy kłopot tutejszego obywatelstwa, porobił donośne starania usunięcia go, które dzięki Bogu ukoronowane zostały dodatniemi rezultatami. Więc wymógł on formalne zobowiązanie od właścicieli gruntów, przez które przechodzić będzie szosa, łącząca dzielnice Jachcice i Czyżkówko, że oddadzą te grunta bez wynagrodzenia pod szosę, właściciele kamieni w Jachcicach, których jest zebranych około 800 mtr. kubicznych, kamienie te oddadzą darmo na budowę projektowanej szosy, łączącej te dwie dzielnice. Następnie wymógł zarząd Kółka Rolniczego w Jachcicach różne znaczne ustępstwa od władz państwowych. Tutaj zaznaczyć mi wypada, że w zrozumieniu dobra ogółu nie natrafił zarząd Kółka Rolniczego u żadnej władzy państwowej nietylko na jakikolwiek sprzeciw, lecz przeciwnie — zawsze i wszędzie na najdalej idącą przychylność, połączoną z wyszukaną wprost uprzejmością. Bydgoska Dyrekcja Lasów Państwowych za porozumieniem się z odpowiedniemi władzami ministerjalnemi udzieliła na budowę owego mostu zniżki 50% w cenie drzewa i nie wątpimy, że przy odpowiednich staraniach magistrat uzyskać może absolutnie darmo drzewo na tę budowę, jeśli weźmiemy pod uwagę, że most ten łączyć będzie dwa wielkie rewiry leśne Jachcice i Czyżkówko, co stanowić będzie dla tych obszarów leśnych z czasem arterję komunikacji wysokiej wartości. Wreszcie przychyliły się władze wojskowe do prośby i obiecały dać bezpłatnie do budowy tego mostu swe tabory pionierskie i to poniekąd też ze względu, iż most ten, który ma być wybudowany w pobliżu bezpośrednio prawie z placem ćwiczeń wojskowych w Jachcicach, będzie przedstawiał wysoką wartość przy ćwiczeniach obrony lub zdobywania mostów. Tak więc koszta budowy owego mostu zredukowane zostały do minimum i magistrat nie omieszka chyba mimo wszystko skorzystać z tak dogodnych warunków wybudowania go, szczególnie, że prędzej czy później i tak siłą rzeczy potrzeba tego mostu stanie się koniecznością.

Teraz dopiero rozumiemy pogodę ducha, jaką natchnieni są mieszkańcy Jachcic, którzy w nieustannej pracy dla podniesienia kultury i wartości swej dzielnicy znajdują zadowolenie, dalecy od bezmyślnych i bezowocnych walk partyjnych, od czczych i pustych, a nieuzasadnionych fałszywych ambicyi.

Praca myśli.

Błogosławiona jest chwila milczenia,
Słodki jest wszelkiej rzeczy odpoczynek.
I Bóg spoczywał po trudach stworzenia,
Wzniósłszy swą wolą wszechświata budynek.

Są chwile, kiedy cicho uśnie morze
Jakby znużone kotłowaniem głębin,
Są chwile, kiedy listek nie drgnie w borze
I wiatr nie dzwoni w koralach jarzębin.

Są chwile, kiedy czas płynie jak ereb
I świat omdlałość chwyta starej studni,
Tylko ten ludzki, niespokojny czerep
Wieczną swych myśli pracą grzmi i dudni.

Wciąż pogotowie, za napaścią napaść,
Czuwanie, pełne pustelniczych kuszeń,
Spocząć, nie myśleć, na chwilę się zapaść
W sen bez obrazów, bez męki, bez wzruszeń!

Ale w śnie nawet zła myśl cię dopada,
Jak robak serce umęczone toczy,
Dusi za gardło niewdzięczność i zdrada
I gdy się budzisz, pełne łez masz oczy.

Henryk Zbierzchowski.

Stan pogody.

Wytworzenie się depresji nad Karpatami wywołało w dniu 16 lutego opady śnieżne na Podkarpaciu, wyżynach Lubelskiej i Małopolskiej oraz na Mazowszu i w Nowogródzkiem. Jednocześnie w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu, Podolu i Polesiu temperatura silnie wzrosła i o godzinie 7-ej wynosiła powyżej 0°, a na Podlasiu i w Nowogródzkiem —2°. Lekki mróz (—4° do —9°) notowano na pozostałych obszarach kraju. Drobne opady spadły przeważnie nocą i ogarnęły niemal całą Polskę za wyjątkiem Wielkopolski i Małopolski Wschodniej; silniejsze (do 8 mm) wystąpiły na Śląsku, w Krakowskiem i w Kieleckiem oraz we wschodniej części Polesia.

W Bydgoszczy w dniu dzisiejszym panuje nadal piękna, mroźna pogoda.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. P. Gostyczyn. Prosimy podać nam dokładne powody wypowiedzenia Panu przez pracodawcę posady.

ZMARLI.

Ś. p. **Bronisława z Budzińskich Szulczyńska,** z Pleszewa, lat 41.

Ś. p. **Władysława z Małych Brassowa,** z Poznania, lat 54.

Ś. p. **Anna z Wiertlów Grabowska,** z Poznania, lat 72.

Ś. p. **Eugenjusz Zumbach,** z Bobrowa, pow. Brodnica.

Ś. p. **Bronisław Niedbalski,** z Inowrocławia, restaurator, lat 60.

Ś. p. **Bolesław Krajnik,** z Grudziądza, lat 47.

Z ruchu towarzystw.

Zebranie zarządu XXI. Okręgu Wielkop. Zw. Kół Śpiew. Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, 17. bm. o godz. 20 w lokalu p. Bydłowskiego ul. Długa.

Tow. śpiewu „Odrodzenie". Dziś we wtorek o godz. 19 schadzka koleżeńska celem pożegnania członków odchodzących do wojska w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76.

K. S. „Polonja". W nadchodzącą sobotę bezapelacyjnie odbędzie się o godz. 19 w Resursie Kupieckiej roczne walne zebranie. Ponieważ omawiane będą sprawy aktualne, bardzo ważne, udział wszystkich członków konieczny.

Roczne walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w środę, 25. bm. o godzinie 17 w górnej sali restauracyjnej „Pod Orłem". O ile na oznaczoną godzinę nie zbierze się wymagana statutem liczba członków, następne zebranie odbędzie się o godz. 19,30 bez względu na ilość obecnych.

Kat. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Pogrzeb członka śp. Nikodema Suplickiego odbędzie się w środę, dnia 18. bm. o godz. 16-ej z domu żałoby ul. Śląska 15. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę o godz. 18 w Resursie Kupieckiej. Interesujący wykład wygłosi p. dyr. Tyborski.

Stow. Pań św. Wincentego a Paulo parafji Św. Trójcy. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 18. bm. o godz. 17 w Domu Katolickim na Wilczaku.

Klub mandolinistów „Lutnia". Dziś we wtorek, 17. bm. lekcja nie odbędzie się.

„Lutnia" urządza dnia 17. bm. (wtorek) podkoziołek na który jak najuprzejmiej zaprasza sympatyków i członków.

Tow. Czeladzi urządza swój doroczny „podkoziołek" ostatni wtorek w dniu 17. bm. o godzinie 19 w Domu Czeladzi oraz zebranie w środę, o godz. 19,30 a w pół godz. wcześniej zebranie zarządu.

Bank Polski płacił w dniu 17. bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	171,49
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	211,29
guldeny gdańskie	172,56
szylingi austrjackie	124,91
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,30¼

Giełda warszawska

dnia 16 lutego 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 096,50
3-proc. poż. bud.	000,00 050,00
5-proc. poż. konw.	000,00 049,50
6-proc. poż. dol	070,00 070,50
10-proc. poż. kol. konw	000,00 103,00

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—157,25
W. T. F. Cukru	000,00—031,00
Lilpop	000,00—021,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 2. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	16,75— 17,00
Pszenica	00,00— 00,00
Jęczmień przemiałowy	19,00— 20,00
Jęczmień browarowy	24,00— 26,00
Owies	17,50— 18,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00— 27.00
Mąka pszenna 65 proc.	35,00— 38,00
Otręby żytnie	11,75— 12,75
Otręby pszenne	12,50— 13,50
Otręby pszenne (grube)	14,00— 15,00
Rzepak	41,00— 43,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	28,00— 31,00
Peluszka	32,00— 35,00
Groch Viktorja	24,00— 28,00
Łubin niebieski	19,00— 21,00
Łubin żółty	29,00— 32.00
Seradela	58,00— 64,00
Koniczyna czerwona	200.00—300,00
Koniczyna biała	270,00—370,00
Koniczyna szwedzka	180,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszczona	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00— 65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Tatarka	24,00— 27,00

—o—

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczynę czerwoną	200—300
Koniczynę białą	250—360
Koniczynę szwedzką	180—200
Koniczynę żółtą w łuskach	45— 60
Koniczynę żółtą	090—120
Inkarnatkę	140—160
Przelot	160—180
Tymotkę	60— 80
Rajgras krajowy	80—100
Seradelę	50— 60
Wykę latową	26— 30
Wykę zimową	50— 60
Peluszkę	26— 30
Groch polny	00— 00
Groch zielony	00— 00
Groch Victoria	00— 00
Gorczycę	45— 50
Rzepak	44— 46
Rzepik letni	55— 60
Konopie	55— 65
Siemie lniane	54— 60
Proso	40— 46
Tatarkę	22— 24
Mak biały	80—100
Mak niebieski	70— 80
Łubin żółty	20— 25
Łubin niebieski siewny	16— 20

wszystko za 100 kg.

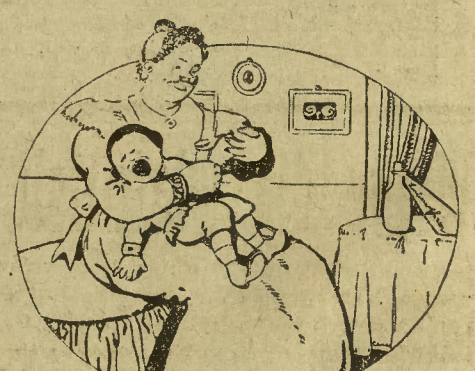

Kuracja po karnawale.

—o—

Dziwne spotkanie.

W przedziale drugiej klasy jedzie dwóch pasażerów: Polak i żyd.

Żyd chciałby jakoś nawiązać rozmowę ze swym współpasażerem.

— Przepraszam szanownego pana, czy pan czasem nie z Warszawy?

— Nie.

— Naprawdę? Co za dziwne spotkanie! Bo ja, proszę szanownego pana też, nie jestem z Warszawy.

†

W niedzielę, dnia 15 lutego br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana córka, siostra, bratowa, ciocia i szwagierka

ś. p.

z Wiśniewskich

Marja Sienderowa

przeżywszy lat 42, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 16-tej z kaplicy nowego cmentarza (farnego). — Msza św. żałobna w piątek 20 bm. o godzinie 7.30 w kościele Św. Wincentego à Paulo. (3310

†

W niedzielę, dnia 15 lutego 1931 r. o godz. 12 w południe zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, drogi mąż, nasz dobry ojciec, wujek i dziadek ś. p.

Leon Barełkowski

(emeryt.) kierownik szkoły ludowej w Nakle

przeżywszy lat 72, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Nakło, Düsseldorf, Hannover, Landsberg a/W., Berlin, 15. II. 31 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby przy ulicy Bydgoskiej 273 na miejscowy cmentarz. (3318

†

Dnia 14 lutego 1931 zmarł niespodziewanie po krótkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi brat, szwagier i wuj

kupiec

Otto Borm

przeżywszy lat 55, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

3338) **Żona i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lutego o godz. 3-ciej po poł. z kaplicy nowego ew. cmentarza.

†

Dnia 14 lutego 1931 roku zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, brat, szwagier i wujek ś. p.

Nikodem Suplicki

przeżywszy lat 55, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę 18. II. 31 o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Śląska 15.

†

W niedzielę, dnia 15 bm. zmarł po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy syn

ś. p.

Henryk Józef Jęsiak

w 8-mym roku życia, o czem donoszą w głębokim smutku

Rodzice i siostry.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 lutego, o godz. 3-ciej po poł. z domu żałoby przy ul. Chodkiewicza 38. (3335

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20. II. 1931 r. o godzinie 11,30 przedpoł. sprzedam **w Maksymiljanowie powiat Bydgoszcz w tartaku J. Ziemski i H. Zülke** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

około 600 mtr. parkanu drewnianego, komin blaszany ca. 22 mtr., 6 szop drewnianych różnej wielkości, halę maszynową, szopę gatrową. 3 szafy do ubrań, stół z 2 szufladami, 2 krzesła.

3339) **Klóskowski,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Kurs kierowców samochodowych **K. Cierpiałkowskiego** w Toruniu.

Uwaga!

Od 2 marca 1931 r. rozpoczynają się nowe kursy dla kierowców samochod. dla Pań i Panów. Cena dla zawodowych kierowców zł **150,** dla uzupełniających zł **80** płatnych ratami. Przyjęcia codziennie, zapisy w biurze przy ulicy **Wola Zamkowa 4,** róg ul. **Św. Jakóba w Toruniu.** (3324

Sok czosnkowy.

Żadne lekarstwo! To żaden tajemniczy środek!

Niesfałszowany produkt natury, oddawna ceniony jako środek dietyczny. Zapob. zwapnieniu żył obniża wysokie ciśnienie krwi i usuwa zaburzenia przemiany materji. Sok czosnkowy Dr. CASPAREGO sprzyja trawieniu, wydziela z organizmu szkodliwe substancje trujące i działa odświeżająco i wzmacniająco na cały organizm. **1 butelka 7 zł, 3 butelki 18 zł.** (454

Dr. Caspary i Ska Gdańsk, oddział 165

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: kliszekreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg przymusowy. Dnia 18 b. m. o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Bocianowo 18, za natychmiastową zapłatą: 1 biurko. Kucharz, kom. sąd. 3325

Linoleum

gładkie, w różnych kolorach i deseniach

oraz

dywany i chodniki

kupuje się

bardzo korzystnie

przy ulicy

Gdańskiej 164

obok Hotelu pod Orłem

u (3059

Waligórskiego.

POLECENIA

Pączki

zapustne, sztuka 15 gr. poleca w znanych wybornych gatunkach, Cukiernia Otto Riedel, tel. 466. (3346

Meble

najmodniejsze umeblowania dla nowożeńców poniżej cen fabrycznych 30 procent, na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (1695

Zduńskie

prace wykonuje Jan Suchomski, Pod Blankami 18, podw. (3311

Wypożyczam (1731 samochód ciężarowy. Ul 3 Maja 15, tel. 1185-1470

SPRZEDAŻE

Fordon

Na sprzedaż dom w Fordonie na ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 9. (3333

„Stała (1837 okazja", Gdańska 152 kupuje i sprzedaje fortepiany, pianina, meble antyczne, obrazy, lustra, porcelanę, biżuterję, zegary, futra, radjoaparaty, gramofony i t. p. Tel. 1930.

Samochód

ciężarowy 1½ ton., marki „Chevrolet" w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Oferty Münz, Gdańsk, 1 Damm 15. 3315

Pianina (3313 krzyżowe, melodyjny silny dźwięk, poleca tanio Majewski, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej.

KUPNA

Samochód

w dobrym stanie do rozwożenia towarów kupię. Oferty do Dzien. Bydg. „Kupię". (3314

Autobus

używany w dobrym stanie kupię. Zgł. do Eksp. Ogłoszeń Holtzendorff. Pomorska 5. (3336

Kupię

akumulator do Forda. Zgłoszenia z podaniem ceny St. Tylicki, Nakło-Noteć. (3316

POSADY WOLNE

Poszukuję

kasjera autobusu, 500 zł. kaucji pożądane. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „P. K." (1812

Pomocnik (3304 fryzjerski, starszy na stałe potrzebny. Toruńska 4.

Pomocnika

kupieckiego, ekspedjentkę i ucznia z dobrem wychowaniem i wykształceniem poszukuje zaraz lub później skład kolonj. i delikatesów. Zgł. z własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisem świadectw pod „J. L. 29", do Dzien. Bydgoskiego. (3305

Fabryka Obuwia „Standart" Marszałka Focha 23-25

poszukuje zaraz

kilku zdolnych

steperek

Również jest potrzebna

zdolna kamaszniczka

do bukowania. (3337

Zgłosz. do biura fabryki.

Służąca (3301 z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgł. od ½3-ciej Jagiellońska 63, Miarowa.

Fryzjerka

potrzebna zaraz. Stanisław Nowakowski, Bocianowo 15a. 3303

Dziewczę

14—16 lat może się zgłosić. Piekutowa, Kujawska 115. (3330

Panienka

do bufetu potrzebna. Cukiernia, Gdańska 133. (1818

Dzielną

służbę domową

poszukuje i znajdzie się najlepiej przez

„drobne ogłoszenie"

na tem miejscu!

Fryzjerka

manikurzystka dobra, natychmiast. W. Wiśniewski Chełmża. (3326

Fotograf

potrzebny. Dworcowa 18 a II. p. (1835

Kucharka

potrzebna. Dworcowa 18a II. p. (1836

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych potrzebna. Krakowska 14, Kłobucka. Zgłoszenia od 1—4-tej. (1828

Potrzebna

posługaczka. Dworcowa 49 I. piętro prawo. (1803

Kelnerka

potrzebna. Adres filja Dziennika. (1802

Dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Bonin, Dworcowa 16. (1831

Dziewczyna

zdrowa, czysta z praniem do dziecka zaraz. Gamma 2, III ptr. (1810

Pokojowa

rutynowana zgłosić się ul. Gamma 9, Romański, II p. od 5 do 7-mej. (1833

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna

gospodyni, wykwintna kuchnia warszawska, doskonała znajomość gospodarstwa, dobre referencje, poszukuje posady w mieście lub wyjazd. Łask. oferty Dziennik pod „Stanisława". (3334

Pomocnik

rzeźnicki z dobremi świadectwami, biegły, poszukuje zaraz posady. Of. Dzien. Bydg. Toruń, pod „Pomocnik". 3323

Dziewczyna

która zna wszelką pracę domową, z dobremi świadectwami szuka posady. Pod „Porządna" do filji Dziennika. 1789

Gospodyni

w starszym wieku poszukuje posady do Hotelu lub do Restauracji, zna dobre gotowanie i zaprawianie. Of. do Dz. Bydg. pod „Hotel". (3236

Wychowawczyni

starsza z szyciem szuka posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sumienna". (3290

Starsza (3300 służąca z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz lub od pierwszego. Of. pod „Służąca".

Dobrze

zgrane trio koncertowe i jazzbandowe, poszukuje zaraz lub 1. III. 31. posady. Zgłoszenia kapelmistrz, kawiarnia „Bristol" Brodnica. 3321

DZIERŻAWY

Skład

w Poznaniu, główna ulica, z wielką piwnicą dla każdej branży natychmiast tanio do wynajęcia. Komorne miesięcznie. Of. „Poznań", Dz. Bydg. (3332

Skład

z trzema pokojami i kuchnią, nadający się dla zegarmistrza lub fryzjera, od 1 kwietnia 1931 do wydzierżawienia w Szubinie, Rynek 1. (3331

MIESZKANIA

Mieszkania

komfortowe wolne. Kuligowski, Gamma 2. (1830

Mieszkanie

pokój i kuchnia, zaraz do wynajęcia za zwrotem kosztu remontu. Toruńska 185. (3308

POKOJE

Pokój

Dworcowa 19, III. piętro wprost. (1871

Pokój

Długa 62, II. (3289

Pokój

umeblowany z kuchnią. Podgórna 9a. (3298

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Kołłątaja 12, I ptr prawo. (183

2 pokoje (1829 słoneczne, balkon, używanie kuchni, gaz, oddam. Cieszkowskiego 16, I pr.

Pokój

wynajmę. Król. Jadwigi nr. 8a, III p. (3312

Pokój

Gdańska 52, I. lewo. (1834

Pokój

dla małżeństwa zaraz. Długosza 14, p. p. (3306

RÓŻNE

Nową

krytą ciężarówkę wypożyczam. Tel. 1971 (3307

Ostrzegam

wszystkie panie przed Antonim Kotlarkiem, Lubelska 9, zajęty u Rossa Św. Trójcy 15, ponieważ jest żonaty i przez 2 lata dzieciom utrzymania nie daje. Wiktorja Kotlarkowa. (3285

Dnia

16 bm. zgubiłem pugilares z zawartością 120 zł, w restauracji pod Dzwonem, względnie w tramwaju do dworca, za zwrot wynagrodzę uczciwego znalazcę. Filanowski, Królowej Jadwigi 6. (3296

Ostrzegam

udzielać pożyczkę i przed kupnem rzeczy od mego męża Maks. Piekuta. Marja Piekutowa, Bydgoszcz. Kujawska 115. (3329

Brunetka

na zabawie „Halki" w taftowej sukience, siedząca w towarzystwie blondynki blisko bufetu, proszona jest o znak życia pod „Zaintrygowany" do Dzien. Bydgoskiego. (3286

MATRYMONJALNE

Kawaler

emerytowany funkcjonarjusz państwowy, lat średnich, ożeni się z panną lub młodą wdówką do lat 32. Zgłoszenia proszę kierować pod „Samotny" „Diennik Bydgoski" Grudziądz. (3322

Kino APOLLO
ulica Krasińskiego 3.
Pocz. o godz. 7 i 9, w niedz. o 5, 7 i 9.

Dziś premjera! Przebojowy film morski którego realizacja kosztowała przeszło 2 miljony dolarów.

Film o silnych wrażeniach! o potężnej akcji! o niezrównanej grze!

Wyspa zatopionych okrętów

W rolach głównych: **VIRGINIA VALTI, JASON ROBARTS, NOAH BERRY**
Film ten każdy zobaczyć powinien.

Bilety ulgowe **ważne.**
Pierwszorzędna orkiestra.
Sala dobrze ogrzana.

Uwaga Nakło!

Podaję do łaskawej wiadomości miasta Nakła i okolicy, że **moją pracownię krawiecką przeniosłem z ulicy Potulickiej z dniem 16-go lutego 1931 roku w Rynek nr. 33** w dom p. **Wiki.** Staraniem mojem będzie P. T. klientelę jak dotychczas tak nadal zadowolić i liczę na dalsze łaskawe poparcie i kreślę się z poważaniem

Zenon Sikorzyński
pracownia krawiecka dla pań i panów.
3317)

Przetarg dobrowolny.

We wtorek, dnia 24 lutego 1931 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę w **Kcyni** przy rynku w biurze filji **Rolnika Szubińskiego** publicznie za gotówkę: (1811

240 ctr. azotniaku, 130 ctr. superfosfatu, 130 ctr. tomasówki, 100 ctr. kainitu, 200 ctr. kuchu słoneczn. w tablicach, pozatem urządzenia biurowe, spichrzowe, worki, wagi i t. p.

Zarządca masy upadłościowej Rolnika w Szubinie.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 19 lutego 1931 r. o godzinie 12-tej w południe sprzedam **w Komierowie powiat Sępólno** najwięcej dającemu za gotówkę:

30 krów, 11 źrebiąt, 20 macior, traktor z 2 pługami (Deeringa), lokomobila (Lanza), młócarnia (Masscala).

Węgrzyn (3320
komornik sądowy w Sępólnie.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, 19 lutego br. o godz. 12-tej, będę sprzedawał w **Nekli** u p. **Neymana,** najwięcej dającemu za gotówkę:

5 krów.

Zbiórka kupujących przy resztówce **Nekla.**
3319) **Malak,** egzek. Wójt. II.

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 10-tej odbędzie się **w leśniczówce Rudnik** sprzedaż

drzewa użytkowego, opałowego i drągów.

Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką.
Grudziądz, dnia 4. II. 1931 r.
Magistrat
2934) Zarząd lasów miejskich (—) Dr. Urbański.

Kilka mało używanych

PIANIN

częściowo tylko przegranych poleca tanio z gwarancją
Fabryka pianin (2858
B. SOMMERFELD
Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19
Filje:
Gdańsk, Hundegasse 112. Grudziądz, Grohlowa 4.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (455

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.

178

Na raty miesięcznie **20 zł.**
EXPRESS

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

50.000 cegieł
I. klasy
w Stopce pod Koronowem odda bardzo tanio także w małych ilościach (2992
W. Sawicki
Bydgoszcz, Gdańska 94.

Tapety

kupuje się bardzo korzystnie u (3057

Waligórskiego
Gdańska 164
obok Hotelu pod Orłem

Obrusy

ceratowe i z metra kupuje się (3058 bardzo korzystnie u

Waligórskiego
Gdańska 164
obok Hotelu pod Orłem

Pianina

Jähnego
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne
30643) **Bydgoszcz**
Gdańska 149, tel. 2225.
Filje: **Grudziądz**
Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

Sekretarza

do biura adwokackiego poszukuje od pierwszego marca b. r.
Kurowski, adwokat.
Grudziądz, ul. Wybickiego 6/8. (3185

Ekspedjent

do składu tapet, linoleum i cerat potrzebny.
Zgłoszenia z podaniem pensji uprasza się pod **„Ekspedjent"** Nowy Kurjer, Poznań. (3087

Poważna firma poszukuje większego

składu

w centrum miasta ul. Gdańska lub Dworcowa.
Spieszue oferty z podaniem położenia i ceny do IRO, ul. Hermaua Frankego 3, pod **„Skład".** (3327

POLECENIA

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (1608

Maty
z trzciny i słomy i czystej słomy, do krycia inspektów, każdej wielkości, wyrabia fabryka mat dla ogrodnictwa i murarzy W. Lutomski, Inowrocław, fabryka wyrobów trzcinowych i mat ogrodn. (1382

Zakład
tapicerski Sienkiewicza 44, przyjmuje obstalunki przerabia meble tanio, fachowo. 1808

Meble
tanio! Jadalki, sypialki, pokoje męskie, garnitury salonowe, bufety, kredense, łóżka, szafy, szafonierki, stoły, krzesła, bujaki i wiele więcej sprzedaje Mag. Mebli Górnoślązaków Śniadeckich 56. (3292

SPRZEDAŻE

Dom
wolne mieszkanie, ogród, za 7.000 sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (1821

Dom
wolny skład, wpłata 8.000 sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (1823

Oberża (1822
kolonjalka, 10 mórg., cena 12.000, sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40.

Kamienica
2 piętrowa, 2 składy, centrum, 60.000, wpłaty 30.000. Nowakowski, Dworcowa 69. (1815

Sprzedam
dom. Wiad. w Dzien. (3297

Dwie (2867
kamienice z komfort. urządzeniem dobrym dochodem, przy ul. Gdańskiej, z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dwie".

Dom
w Bydgoszczy z wielkim placem, dobrym dochodem wpłata 35.000 zł. z powodu wyjazdu na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Dochód".

Place (3120
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaję. Peterson, Cegielnia Okole, telef. 87.

Sprzedam (1799
dom piętrowy, dwa składy 8 mieszkań, dochód 375 cena 25.000. Wiadomość Bocianowo 6, gospodarz.

Radjo (3282
sprzedam. Zgłosz. Krakowska 14, I. p. od 16—17.

Autobus
Chevrolet w dobrym stanie korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgł. do filji Dz Bydg. pod „Autobus". (1814

Pianino
czarne, krzyżowe, firmy Fibiger, jak nowe z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż za bezcen. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Gotówka". (1820

Sypialka
nowa stylowa, bufet, kredens okazyjnie sprzedam. Długa 8, stolarnia. (3299

Sprzedam (1825
meble, sypialnie, gabinet, jadalnie, ładne tanio. Dworcowa 82, „Prawo".

Szukasz kupna

kamienicy
majętności
ogrodu
łąki
willi
wozu
konia
samochodu
roweru
wołu
psa
kanarka
pianina
mandoliny
lornetki
kanapy
stołu
biurka
zegara
łóżka
obrazu
pościeli
kołder
dywanu

jedno drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a skutek pewny!

Tysiące ofert dochodzą i służą naszym inserentom.

NAUKA

Kurs
handlowy popołud. 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczyna się 1. marca br. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (2460

Urządzam (1806
3 razy tygodniowo komplety języka francuskiego, angielskiego, konwersacji francuskiej 15 zł od osoby miesięcznie. Jordanowa, Konarskiego 4, III p.

POSADY WOLNE

Spólnika
do autobusu, 2.000 zł., może być szofer, poszukuję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „S. G". (1813

Pomocnik
ogrodniczy i uczeń władający językiem polskim i niemieckim mogą się osobiście zgłosić od 1. III. 31. Szulerecki, Podleśna 6, Kujawską do góry. (3295

Prawnika
młodego z praktyką przyjmie na urzędnika poważna firma. Of. filja Dzien. pod „Raw 300". (1809

Sprzedawców
kilku poszukuję zaraz za kaucją zł 20—40 na artykuł dzienuej potrzeby. Dobry zysk. Zgł. godz. 4—6. Hotel Warszawski, Warszawska 16. (1827

Aptekarska
siła techniczna obeznana z taksowaniem, laboratorjum, drogerją, może się zgłosić z podaniem wymaganej pensji do Apteki pod „Lwem", Bydgoszcz-Okole. (3281

Prasowaczka
zdolna potrzebna. Gdańska 115, „Higjena". (1800

Uczennica (1824
inteligentna potrzebna do podawania. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

DZIERŻAWY

Skład (3104
z urządzeniem lub bez, z pokojem, w rynku, nadający się na każdą branżę, do wynajęcia. Fr. Bronicki, Inowrocław, Rynek 11.

Oberża
kolonjalka, sala, wydzierżawię Nowakowski, Dworcowa 69. (1816

MIESZKANIA

Emeryt.
urzędnik państw. poszukuje mieszkania 1 pokój i kuchnię ewentualnie 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Suchomski, Sieradzka 1. (3284

2—3 pokojowego
mieszkania poszukuję. Of. filja Dzien. pod „2-3" (1798

2 pokoje (1796
i kuchnia do wynajęcia. Kujawska 97, gospodarz.

Mieszkanie (1826
7 i 5 pokoi, luksusowe bez odstępnego od właściciela. Dworcowa 82, „Prawo".

POKOJE

2 damy
poszukują umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Oferty pod „E. 77". do Dz. Bydg. (3288

Pokój
Fredry 8, part. lewo. (3283

Pokój
20 zł., Podwale 17. (1805

Pokój
umeblowany, osobne wejście, 2 osobom, bezdzietnemu małżeństwu. Hetmańska 10. (1819

Dobrze
umeblowany pokój (telefon w mieszkaniu) wynajmę od 1. III. br. Łask. zgł. Gdańska 139, III. (1807

RÓŻNE

Akcjonarjusze
sp. akc. „Wisła" Bydgoszcz zechcą się zgłosić do Banku Właścicieli Nieruchomości Poznań, Piekary 1, aby podjąć wspólną akcję celem wydostania przynależnej im się kwoty za akcje. (3291

Udzielamy
długoterminowych pożyczek na 1 hipotekę od 3 do 30.000 zł na budowę, rozbudowę, kupno placów i spłatę hipotek. „Własna Zagroda" Spółdzielnia Hipoteczno-kredytowa z og. odpowiedz. Poznań, Nowy Rynek 13. 3179

3.000 dolarów (3272
poszukuję na pierwszorzędną nieruchomość kupiecką na 1 miejsce. Zgł. pod „3272" do Dz. Bydg.

Zaginął
pies, mały wilk. Za wynagrodzeniem oddać. Skład, Gdańska 91. (1801

Książeczkę
wojskową na nazwisko Kaczmarek Wawrzyniec, unieważniam. (1804

MATRYMONJALNE

Inteligentny
i przystojny kawaler, lat 28, na stałej posadzie rządowej, poszukuje tą drogą, z braku odpowiedniej znajomości przystojnej, sympatycznej i inteligentnej towarzyszki życia. Pierwszeństwo mają zgrabne i szlachetne brunetki. Posag niekonieczny. Dyskrecja zapewniona. Zgł. kierować do Dzieu Bydg. pod „Wzajemna szczerość". (3269

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1.50 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.